NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, środa 15 czerwca 1927 Nr. 154

NOWY DZIENNIK

Adres administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Num... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji. ... przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ...a nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redakcja ...zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Tylko nie tracić zimnej krwi!

Kraków, 14 czerwca

(b) Sprawa zabójstwa posła Wojkowa zaczyna się, niestety, komplikować. W pierwszej chwili po zamachu byliśmy, narówni zresztą z całą prasą tak polską jak i zagraniczną, przekonani, iż nad wyraz przykry i pożałowania godny wypadek ten nie powinien pociągnąć za sobą żadnych skutków politycznych. Tymczasem, z powodu stanowiska sowietów, którego źródła należy szukać w całokształcie polityki sowieckiej w ostatnim czasie, afera, począwszy od fatalnego dnia 7 czerwca, codziennie bardziej się zaostrzała, aż wkońcu p. Litwinow uznał w swojej drugiej nocie z 11 bm. za stosowne wyrazić pod adresem rządu polskiego następujące „oczekiwania":

„1) że rząd polski przedsięwieżmie wszelkie konieczne środki dla wszechstronnego zbadania sprawy, wyjawienia winnych i wykrycia wszystkich nici zbrodni i również dla szybkiego i surowego ukarania winnych, specjalnie zaś bezpośredniego fizycznego zabójcę.

2) rząd polski w zgodzie z odbytemi już negocjacjami tymczasowego charge d'affaires w Warszawie Uljanowa z przedstawicielem polskiego M. S. Z. dopuści p. Uljanowa lub innego pełnomocnika rządu związkowego do udziału w dochodzeniach śledczych w tym procesie;

3) że rząd polski wreszcie podejmie natychmiastowe i energiczne zarządzenia w kierunku likwidacji na terytorjum Polski działalności terrorystycznych i bandyckich organizacji i osób skierowanej przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicielom i że wydali z granic Rzeczypospolitej Polskiej osoby, prowadzące taką działalność, przyczem rząd związkowy oczekuje od rządu polskiego odnośnego bezzwłocznego zawiadomienia".

W chwili, kiedy piszemy te słowa, nie znamy jeszcze odpowiedzi rządu polskiego na notę sowiecką. Wiemy tylko tyle, iż tekst noty polskiej został już ustalony i że odpowiedź miała być wczoraj (w poniedziałek) telegraficznie wysłaną do Moskwy. Skoro tekst noty polskiej zostanie ogłoszony, będziemy w stanie zorjentować się w sytuacji. Narazie możemy wyrazić tylko nadzieję i przekonanie, iż odpowiedź polska utrzymana jest w tym samym duchu, jaki cechował wszystkie dotąd wystąpienia naszego rządu w nieszczęśliwej sprawie Wojkowa.

Sytuacja nie jest chwilowo groźną, ale nie można też twierdzić, by nie była poważną... Berliński „Montag Morgen" utrafia może najlepiej w sedno rzeczy, kiedy porównuje sytuację obecną z wystąpieniem Austrji po mordzie sarajewskim. „Zwłaszcza drugi punkt noty sowieckiej, — pisze dziennik berliński, — domagający się dopuszczenia rosyjskich przedstawicieli do udziału w śledztwie, odpowiada prawie całkowicie takiemu samemu żądaniu, postawionemu przez Austrję Serbji. Punkt ten napotkał wówczas — dodaje „Montag Morgen" — na największe trudności i przez wszystkich pokojowo usposobionych ludzi był potępiany. W każdym razie — zauważa wkońcu pismo berlińskie — w nocie rosyjskiej powiedziane jest, że rząd polski wobec tego właśnie żądania okazał dotychczas skłonność do ustępstw".

Czyż więc naprawdę grozi nam widmo z 1914 roku?

Sytuacja jest coprawda bardzo podobna, atoli malowanie djabła wojny na ścianie stosunków polsko-rosyjskich byłoby mimo to sianiem alarmistycznych nastrojów. Przedewszystkiem bowiem Rosja nie jest Austrją, a tem mniej Polska — Serbją. Austrja stała w połowie 1914 r. mocno na nogach, a za plecyma miała potężne poparcie Niemiec. Rosja sowiecka jest natomiast dzisiaj politycznie osłabiona i całkowicie izolowana, wewnętrznie rozdarta, finansowo i gospodarczo zrujnowana — jednem słowem, do wojny jak najgorzej przygotowana. Nahalnością swej dyplomacji — w tem jednem przypomina ona Austrję! — pragnie tylko dodać sobie animuszu i zaimponować światu — nahalnością dyplomacji i krwawym terrorem u siebie w domu. Z drugiej strony żaden nasz wróg nie zechce porównywać Polski z... Serbją. Serbja była naprawdę państewkiem, które można było nakryć czapkami austrjackiej piechoty, Polska zaś jest wielkiem państwem europejskiem, mocarstwem zasiadającem w Radzie Ligi Narodów i cieszącem się w świecie dużym, coraz większym autorytetem. Lecz co może najważniejsza: w r. 1914 protektor Austrji — Niemcy wilhelmińskie **chciały** wojny i tylko, ut aliquid fecisse videatur, nakłaniały Austrję do ustępstw. Dziś natomiast ani Francja, ani Anglja, ani też nawet Niemcy — sprzymierzeńcy Rosji — wojny nie chcą. Nie chce jej oczywiście i Polska. A Rosja? Ta Rosja, która nie jest do wojny przygotowaną — czy chce ją mimo to sprowokować? Trudno w to wierzyć.

A więc — jak rozwikłać tę sytuację, zaostrzającą się „od noty do noty"?

Prasa polska, jeszcze przed wręczeniem drugiej noty sowieckiej, zajęła stanowisko: „więcej aniżeli uczyniono, uczynić nie można" („Republika"), „dalej ani kroku!" („Kurjer Czerwony"), „energiczne i bezapelacyjne hands off" („Czas") Po wręczeniu noty sowieckiej ton nie złagodniał, lecz przeciwnie, stał się twardszym i nieustępliwszym. „Głos Prawdy" pisze o „bezczelnych uroszczeniach sowietów", „pokój na sztandarze, nóż w rękach"; „Ekspres Poranny" mówi o „prowokacji", o „brutalnej grafomanji moskiewskiej"; p. Stroński radzi sowietom wogóle nie odpowiadać...

My,ze swej strony, nie jesteśmy bynajmniej lepszego zdania o postępowaniu sowietów wogóle, a ich nocie z 11 bm. w szczególności. Mimo to jednak sądzimy, iż nie należy tracić zimnej krwi, lecz należy zająć spokojne i rzeczowe wobec sowietów stanowisko. Nie wolno nam się dać wyprowadzić z równowagi. Świadomość naszej słuszności i siły, jak niemniej świadomość, że za nami stoi cała Europa — z Niemcami lub bez, — powinna nam dyktować godne, lecz bardzo spokojne i bardzo trzeźwe metody postępowania.

Daremną zaprawdę byłaby katastrofa 1914 roku, gdybyśmy przy pierwszej sposobności mieli powtarzać wszystkie ówczesne błędy, kroki i zaniechania...

Prasa warszawska o nocie sowieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 6. Sin. Cała dzisiejsza prasa komentuje treść noty wysłanej przez rząd sowiecki. „Kurjer Warszawski" zwraca uwagę, że praktyczne wskazania wynikające z noty zostały już uczynione. Inne zadania natomiast są jedynie drażniące i nie mogą być przedmiotem dyskusji. Cała bez wyjątku prasa potępia notę.

„Berliner Tageblatt" odpiera zarzuty sow. przeciwko Polsce

Berlin. 13. 6. PAT. Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu" p. Michnau oświadcza w objektywnej i rzeczowej korespondencji z Warszawy, że zarzuty sowieckie pod adresem Polski z powodu zamordowania posła są zupełnie bezpodstawne. Naród polski i rząd polski nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Polska, wskutek tego zamachu ponosi olbrzymie szkody, które utrudniają zagadnienie polityki polskiej nad Bałtykiem. Żadnych tajnych organizacyj antysowieckich Polska nie toleruje, a w ostatnich czasach dała cały szereg dowodów lojalności wobec Sowietów. O żadnych zamiarach wojennych Polska nie myśli pomimo, że ma zapewnioną pożyczkę amerykańską.

Odpowiedź polska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 6. Sin. Jak się dowiadujemy, odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką wysłana będzie do Moskwy w ciągu najbliższych dni.

Zabójca posła Wojkowa staje jutro, w środę przed sądem doraźnym

Telefonem od naszego Korespondenta.

Warszawa, 13 6. Sin. Jak już podaliśmy, urząd prokuratorski zdecydował oddać sprawę Kowerdy- zabójcy posła Wojkowa, do sądu doraźnego. Dziś wyznaczono termin rozprawy doraźnej na środę 15 bm. Dziś również przewodniczący sądu doraźnego sędzia Gumowski doręczył osobiście oskarżonemu Kowerdzie uchwałę o pociągnięcie go przed sąd doraźny, według art. 453 kodeksu karnego, zawiadamiając go jednocześnie, iż rozprawa przeciwko niemu odbędzie się we środę, dnia 15 bm. o godz. 10 rano. Kowerdzie grozi kara śmierci. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pierwszem zadaniem obrony będzie przekazanie sprawy do sądu zwykłego.

Rokowania w sprawie pożyczki toczą się normalnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. W pismach niemieckich ukazała się wiadomość, że wskutek zabójstwa dokonanego w Warszawie, rokowania o pożyczkę mają być rzekomo zerwane. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta absolutnie nie odpowiada prawdzie. Sprawa pożyczki posuwa się w normalnem tempie naprzód i zostanie ukończona definitywnie między 15 a 20 czerwca.

Po sromotnej klęsce Silber-endecji w Rzeszowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów. 13. 6. Rad. Do wczorajszych, szczupłych z powodu zepsucia linji telefonicznej, wiadomości o wyniku wyborów do 4 kurji podajemy następujące szczegóły: Ostatnie przedwyborcze wystąpienia p. Silbera w najwyższym stopniu szkalujące sjonistów, spowodowały tutejszą organizację sjonistyczną do wszczęcia energicznej akcji przeciwko sojusznikowi endecji. W ramach sprężystej w duchu narodowo-żydowskim prowadzonej agitacji wyborczej, odbyło się poza licznemi inemi zgromadzeniami bloku demokratycznego manifestacyjne imponujące zgromadzenie w dniu 9 czerwca przy udziale posła Frostiga ze Lwowa, którego świetne i rzeczowe przemówienie wywołało wielkie wrażenie na tłumnie zebranej publiczności, także chrześcijańskiej. W sobotę zaś popołudniu odbył się wielki wiec kobiet żydowskich, na którem główne przemówienie wygłosiła posłanka Melzerowa ze Lwowa, wzywając kobietę żydowską do energicznego poparcia kampanji wyborczej. Agitacja wyborcza osiągnęła punkt kulminacyjny w dniu wyborów. Szczególnie kobiety żydowskie, zgodnie odpowiedziały na wyzwanie propinatora. Wynik wyborów, na podstawie którego blok demokratyczny przeprowadził **wszystkich 12 radnych i 6 zastępców**, został przyjęty z wielką satysfakcją. Tłum publiczności gromadził się do późnej nocy przed ratuszem aż do ukończenia skrutynjum. Ostateczny wynik przyjęto owacyjnie.

Wynik wyborów do 4 kurji każe przypuszczać, że obywatelstwo żydowskie kontynuować będzie zdrową i szczęśliwie obraną myśl przez komitet demokratyczny. Wybory do 3 kurji odbędą się we środę dnia 15 bm. Jutro wieczór odbędzie się wiec poselski ze współudziałem senatora dra Ringla ze Lwowa.

Niezwykłe zjawisko geologiczne na granicy polsko-czeskiej

Morawska Ostrawa. 18. 6. PAT. Z Uzhorodu donoszą, że na górze Czerna Hora, położonej nad granicą polsko-czeskosłowacką wytworzyła się szczelina długości 1 km, z której wydobywają się silne gazy. Dla zbadania tego zjawiska geologicznego wysłano ze strefy polskiej specjalną komisję. Zjawisko to, jak donoszą z kół fachowych nie pozostaje w żadnym związku ze zjawami wulkanicznemi. Czerna Hora leży między karpacką wsią Jesina a wsią Dąbie, położona po stronie polskiej.

Lindbergh gościem prez. Coolidge'a

Waszyngton, 13 6. PAT. Sceny niesłychanego entuzjazmu rozgrywały się przed pomnikiem Waszyngtona w chwili, gdy prezydent Coolidge dekorował krzyżem zasługi nowomianowanego pułkownika Lindbergha. Tłum wydawał niemilknące okrzyki uniemożliwiające prezydentowi Coolidge wygłoszenia okolicznościowego przemówienia. Po ukończonej ceremonji prezydent Coolidge zaprosił Lindberga i jego matkę do swego powozu i udał się z nimi do Białego Domu, gdzie Lindberg i jego matka zamieszkają jako goście Prezydenta Coolidgea na czas ich pobytu w Waszyntonie.

Prezydent Coolidge a Lewin

Nowy Jork. 13. 6. ŻAT. Prasa amerykańska żywo komentuje wiadomość, że w depeszy gratulacyjnej, wysłanej przez prezydenta Coolidge'a do posła amerykańskiego w Berlinie nie było wspomniane nazwisko Lewina. Pisma wskazują, że stoi to w związku z oskarżeniem generalnego dyrektora poczt przeciwko Lewinowi z powodu listów, które Lewin ze sobą zabrał do Europy. Prasa atakuje dyrektora poczt, zarzucając mu, że oskarża on Lewina z pobudek osobistych. Kancelarja cywilna prezydenta Coolidge'a ogłosiła w związku z tem komunikat, w którym zaznaczone jest, że prezydent bynajmniej nie chciał zlekceważyć Lewina i uważa również oskarżenie dyrektora poczt za nieuzasadnione. Komunikat wskazuje, że w depeszy prezydenta do prezydenta Hindenburga wymienione jest nazwisko Lewina.

Dalsze sukcesy armji Czang Kai Szeka

Londyn. 13. 6. PAT. Pisma donoszą z Szanghaju, jakoby Czang Kai Szek zajął miasto Hai-Cho i posuwał się w dalszym ciągu wzdłuż wielkiego kanału. Należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie wszystkie miasta, znajdujące się w sąsiedztwie kanału znajdą się rękach Czang Kaj Szeka. Wedle informacji tych dzienników Czang Tso Lin wycofuje swe wojska w kierunku Mukdenu.

Londyn. 13. 6. PAT. „Times" donosi, z Szanghaju, iż wojska południowe zajęły Lin-Czeng i Tau-Czuang.

De Pinedo wraca

Lizbona. 13. 6. PAT. De Pinedo odleci dziś do Barcelony, stąd zaś do Madrytu, gdzie będzie przyjęty przez króla. Z Madrytu lotnik odleci do Włoch.

Nieszczęśliwe wypadki podczas raidu samochodowego

Londyn. 13. 6. PAT. „Daily Mail" donosi z Rzymu, że w czasie raidu samochodowego wydarzyły się 2 wypadki, wskutek których 2 osoby zostały zabite, a kilkanaście rannych.

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie w sprawie dekretu prasowego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 13 6. Sin. Wczoraj odbyło się posiedzenie Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie, na którem przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że jakkolwiek do opracowania dekretu prasowego powołano Syndykat, to jednak **ustawa ta nie może być uważana za uzgodnioną** z przedstawicielami dziennikarzy.

Komisja do walki z nadużyciami przystąpiła do pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami rozpoczęła **z dniem 10** czerwca normalne czynności w gmachu prezydjum rady ministrów.

Ekscesy antypolskie w Kijowie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. W gazetach berlińskich ukazała się wiadomość o ekscesach, skierowanych przeciwko ludności polskiej w Kijowie i rabowaniu sklepów. Wasz korespondent zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie do poselstwa sowieckiego, gdzie go poinformowano, że wiadomość ta nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Fiński obywatel rozstrzelany w Moskwie
Wzburzenie w Helsingforsie

Helsingfors, 13 6. PAT. Rozstrzelanie w Moskwie pułk. Evengrena, który był obywatelem fińskim wywołało w opinji tutejszej ogólne wzburzenie, które znajduje wyraz w artykułach prasy. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło poselstwu fińskiemu w Moskwie zażądać odpowiednich wyjaśnień.

Bankiet egzekutywy sjońskiej ku czci Feliksa Warburga

Londyn, 13 6. ŻAT. Egzekutywa sjonistyczna wydała uroczysty bankiet na cześć Feliksa Warburga. Przewodniczył dr Weizman. — Obecni byli między in. Markiz lord Reading, sir Herbert Samuel, sir Alfred Mond, wiceminister kolonji, sir John Shuckburgh, baron James Rotschild oraz inni.

Nahum Sokołow u prezydenta Irlandji

Dublin, 13 6. ŻAT. Nachum Sokołow, który bawi obecnie w Irlandji w związku z kampanją na rzecz Keren Hajessod, został przyjęty na specjalnej audjencji przez prezydenta wolnego państwa irlandzkiego Cosgrava. Tego samego dnia został przyjęty przez generalnego gubernatora kraju w apartamentach wicekróla.

Ostateczny wynik wyborów w Irlandji

Londyn. 13. 6. PAT. Wedle obliczeń dokonanych w nocy z 12 na 1 czerwca wybory w Irlandji dały wynik następujący: Partja rządowa 27 mandatów, republikańska 29, pracy 15, niezależnych 8, inne partje 14. Staje się coraz bardziej widocznem, iż rząd irlandzki będzie mógł powstać tylko w drodze koalicji.

Bezpodstawne zarzuty posła francuskiego przeciwko Schwarzbartowi

Paryż. 13. 6. ŻAT. Podczas debaty w sprawie propagandy komunistycznej we Francji na ostatniem posiedzeniu parlamentu francuskiego poseł Bloku narodowego Soulier utrzymywał, że istnieją rzekomo poszlaki, że zabójca Petlury, Schwarzbart znajdował się w kontakcie z komunistami. Twierdzenie to wywołało burzę protestów. Domagano się ze wszystkich stron od mówcy, by poparł dowodami swoje słowa. Poseł Soulier nie mógł jednak na to nic odpowiedzieć.

Reorganizacja Kongresu

Przed XV. Kongresem sjonistycznym.

(Dokończenie).

Czego w gruncie rzeczy oczekujemy po każdorazowym kongresie?

Kongres sjoński ma na przeciąg dwóch lat wytyczyć drogę, po której winna się Palestyna odbudowywać. W tych najogólniej ujętych zarysach mieszczą się zadania o potrójnym charakterze; o charakterze politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Jeżeli chodzi o polityczne zadania sjońskiego kongresu, to należy pamiętać, iż w czasie pierwotnego ustalania zadań kongresowych — nie myślano wcale o powołaniu do życia palestyńskiego Zgromadzenia Narodowego czyli t. zw. Assefat Hariwcharim. Można być wprawdzie różnego zdania, co do ważkości autorytetu tej instytucji w obecnej chwili. Faktem jednak jest, że taka przez Rząd palestyński oficjalnie uznana reprezentacja palestyńskiego żydostwa istnieje i że wpływ Assefat Haniwcharim na polityczno ekonomiczne kształtowanie się stosunków w Palestynie stale wzrasta, a w wielu wypadkach większym jest niż wpływ kongresu. Egzekutywa sjońska w Londynie nie mogła np. przeprowadzić dotychczas częściowej ugody z Arabami i Agudą, a dokonała tego A. H. z okazji wyborów do Rady m. w Jerozolimie.

Tłomaczy się to tem, iż przedewszystkiem A. H. jest na miejscu i obraduje często. Jej członkowie są w stałym kontakcie z palestyńskiem życiem i z palestyńskim Rządem. Następnie A. H. reprezentuje konkretne wartości, jest wyrazem Palestyny już zbudowanej, przemawia imieniem 170.000 Żydów skupionych na własnej ziemi i mówiących własnym językiem. Natomiast kongres działa od zewnątrz. Palestyna jako przedmiot jego opieki leży zewnątrz troski i starań piętnastomiljonowego podmiotu, podmiotu różnojęzycznego i rozproszonego po całym świecie. Toteż z każdym dniem coraz wyraźniej rysuje się polityczny charakter sjońskiego kongresu jako instytucji, której głównem zadaniem jest: pośredniczenie między jiszuwem a światem zewnętrznym.

Wszystkie wyż przytoczone momenty przemawiają za przeniesieniem sjońskiego politycznego punktu ciężkości z kongresu do A. H. Jeżeliby nawet co do przekazania A. H. politycznej części sjonistycznego programu mogły być jeszcze w tem stadjum odbudowy pewne wątpliwości, to nie może być dwóch zdań, iż gospodarcze sprawy winny być w całości wyłączone z kompetencji kongresu i w zupełności oddane A. H. Już dawno zrozumiano, iż traktowanie spraw gospodarczych na kongresie mija się z celem. Atmosfera kongresowa i brak czasu, stanowczo pracy tej nie sprzyjają. O ekonomicznych zagadnieniach Palestyny decydują często delegaci, którzy nie biorąc udziału w życiu politycznem, mandatu na kongres nie uzyskali, a których głos ze względu na ich fachowe wiadomości winien być w pierwszej linji wysłuchany! Wszak życie gospodarcze Palestyny jest w pojęciu europejskiem dopiero w zaczątkach swego rozwoju. Brak tu dotychczas tradycji i statystycznych danych, na którychby się można bezwzględnie oprzeć. Toteż nawet u długo w kraju żyjących praktyków wręcz na sprzeczne napotykamy często poglądy na tesame zagadnienia. Wszelkie więc przy zielonym stoliku opracowane elaboraty, lub na zasadzie kilkotygodniowego pobytu w kraju wydane opinje lub ekspertyzy są problematycznej wartości.

Te też przyczyny spowodowały swego czasu uchwałę zwoływania specjalnych konferencyj gospodarczych. Jeżeli zaś dotychczas żaden taki kongres palestyńsko gospodarczy nie doszedł do skutku, ma to swe uzasadnienie w dającej się przewidzieć bezcelowości. Konferencja bowiem, której uczestnicy byliby tylko fachowcami, nie mającymi mandatu do przemawiania imieniem ludu, takie konferencje miałyby tylko teoretyczne znaczenie. Nikthy się z uchwałami powziętemi na tych konferencjach nie liczył. Atoli sam fakt, iż już przed laty uznano konieczność rozpatrywania gospodarczych problemów palestyńskich poza kongresowem forum, wskazuje dobitnie na to, że już wtedy uważano trybunę kongresową za nieodpowiednie miejsce dla rozstrzygania, w jakim kierunku lub na jakich zasadach ma się dokonywać kolonizacja Palestyny. A przecież wtedy nie było jeszcze śladu ani też oznaki obecnego kryzysu, nie przypuszczano ani na chwilę, iż fala imigracyj na dozna przerwy, iż z braku pieniędzy staniemy przed aktualnem dziś pytaniem: czy i jak zrewidować dotychczasowy system naszej pracy kolonizacyjnej?

Również i sprawy kulturalne są w odniesieniu do Palestyny zbyt skomplikowanej natury, by mogły w rozgwarze dziesięciodniowych, gorączkowych obrad odpowiednio być przedyskutowane. Wszak w naszym wypadku nie chodzi o ten lub inny system nauczania. Konieczność poddania hebraizacji nie tylko dzieci w wieku szkolnym, ale i wielojęzycznego tłumu imigrantów, uzgodnienie mizrachistycznego, robotniczego i ogólnego szkolnictwa, wychowania wyszkolonego zawodowo robotnika i rolnika, to zaiste problemy, które nie tylko dlatego są skomplikowane, ponieważ w żadnem innem społeczeństwie nie znajdują analogji, ale także ze względu na to, iż materjalne podstawy szkolnego, palestyńskiego ustroju opierają się na dobrowolnych składkach, a nie na ściąganych przez państwo podatkach. Czyż może kongres, obradujący co dwa lata, problemami tymi choćby powierzchownie się zająć?

Wkońcu wskazać wypada na jeden moment, który decydującym się nam wydaje, jeżeli chodzi o reorganizację sjońskiego kongresu. Wkrótce Jewish Agency stanie się faktem. Układy między Weizmannem a Marshallem zbyt daleko się posunęły, by bodaj na chwilę można było wątpić w udział niesjonistów w dziele odbudowy Palestyny. Wkrótce więc i niesjoniści uzyskają wpływ na odbudowę Palestyny. Nieuniknionem następstwem tego nowego czynnika w życiu sjońskiem będzie skrupulatny rozdział zakresu czynności. Trudno zaś wyobrazić sobie, by Jewish Agency poprzestała jedynie na finansowaniu sjonistycznej pracy, a nie objęła zakresem swych zadań także i politycznej części sjonistycznego programu. Wszak nawet gospodarcze formy tworzącej się żydowskiej siedziby narodowej łączą się ściśle dzięki ideowym swym przesłankom z politycznymi momentami. I tak np. usunięcie kwucy lub kibucu z życia gospodarczego Palestyny musiałoby naturalnym trybem rzeczy stworzyć gwałtowny wyłom nie tylko w ekonomicznej, ale i politycznej strukturze Palestyny. Od kwucy bowiem i kibucu zależnemi są: ruch chalucowy, siła Organizacji robotniczej, praca żydowska w kolonjach itd. Uzyskanie np. od Rządu gospodarczych koncesyj uzyskanie ziemi pod osiedlenie, przyznanie większej kwoty imigracyjnej łatwiejszem będzie przy wyzyskaniu politycznych wpływów, niż przy wyłącznem wysuwaniu gospodarczych momentów A z drugiej strony i Rząd palestyński, uznając w Jewish Agency legalną reprezentację żydostwa, pragnącego stworzyć w Palestynie narodową siedzibę, będzie we wszelkich sprawach odnosił się do Jewish Agency, a nie do Egzekutywy sjońskiej.

Jeżeli więc Jewish Agency tak ze względów programowych jak i faktycznych decydującą odgrywać będzie rolę w politycznem i gospodarczem życiu Palestyny, koniecznem jest już dziś zastanowić się nad tem, jaki wogóle będzie w przyszłości stosunek kongresu do Jewish Agency. Nadto należy wcześniej zadecydować ,czy wskazanem jest zupełne przelanie przez kongres jego dotychczasowych praw na Jewish Agency, czy też nie byłoby racjonalniej, jak to wyżej pobieżnie zaznaczyliśmy, przekazać poważną część zadań kongresowych jednolitej z ducha sjońskiego i sjońskiej woli zrodzonej Assefat Haniwcharim. Jak zaś w szczegółach proponowany rozdział agend ma wyglądać, nad tem winna się zastanowić specjalna komisja, wybrana przez zbliżający się kongres w Bazylei z tem, iż opracowane przez tę komisję zasady winny być publicznie dyskutowane i najpóźniej do jednego roku zrealizowane.

Tel Awiw. **Inż. B. Zimmermann.**

Rozmaitości

Wojkow był Chorwatem

Emigracyjna prasa rosyjska podaje życiorys zamordowanego posła Wojkowa, przyczem stwierdza, że pogłoski o żydowskiem pochodzeniu Wojkowa, są niezgodne z prawdą.

Wojkow był z pochodzenia Chorwatem. Ojciec jego — profesor języków klasycznych w gimnazjach — przybył do Rosji z Austro-Węgier.

DZIWNY PRZYPADEK.

Niezmiernie ciekawe zestawienie podaje jedno z pism. Otóż nazwiska zamordowanego Wojkowa i zabójcy Kowerdy czytają się pionowo i poziomo jednakowo, tak, jakby los związał je z sobą w sposób tajemniczy.

Woj	kow
Kow	erda

Henny Porten wypowiada wojnę Mady Christians

(-i) Henny Porten od czasu, gdy dzięki Lubiczowi występowała w historycznych filmach, przeszła następnie do innej zupełnie dziedziny, a mianowicie stała się heroiną filmów obyczajowych, w których kreowała głównie role niewinnych kobiet, cierpiących z powodu tyranji mężczyzn. Być może, że do tej zmiany ról skłoniła sympatyczną artystkę coraz okazalsza okrągłość kształtów, a być też może, że i inne są powody. W każdym jednak razie każdą ze swoich kreacyj okraszała Henny Porten tym swoim przedziwnym uśmiechem płynącym chyba z krainy podświadomości kobiecej.

Przed kilku miesiącami Henny Porten ogłosiła światu, że zamierza wystąpić jako królowa pruska Luiza, wedle powieści znanego pisarza niemieckiego Waltera von Molo. Konkurencja jednak nie śpi. Nic więc dziwnego, że Mady Christians cichaczem zabrała się do tego samego tematu, atoli podczas gdy Henny Porten poprzestała tylko na zapowiedziach, Mady Christians zabrała się naprawdę do pracy. Henny Porten obecnie gniewa się na Mady Christians, zarzucając jej brudną konkurencję, ale czupurna Mady Christians niewiele sobie robi z gniewu Henny Porten. Sąd rozjemczy ma rozstrzygnąć tę sprawę. Nie wiemy więc, kto wystąpi w roli Luizy, czy Henny Porten, czy Mady Christians. Ja osobiście głosuję za Henny Porten, niema bowiem drugiej kobiety, którąby tak w przedziwnie tajemniczy sposób umiała się uśmiechać...

Uprowadzenie przez aeroplan

Rzecz dzieje się, rozumie się, w Ameryce, w miejscowości San Diego w Kalifornji. 30-letni Karol Layotte od miesięcy umizgał się do pięknej 19-letniej Noreen Burcke, atoli bez skutku. Layette jest zapalonym pilotem i właścicielem własnego aeroplanu. Pewnego dnia zaprosił Layette p. Burcke i swego przyjaciela Dra Steena, aby obejrzeli jego aeroplan. P. Burcke i Dr. Steen przyjęli to zaproszenie, a nawet wzbili się nieco w powietrze, poczem Layette wysadził dra Steena, natomiast z p. Burcke wzniósł się z powrotem w powietrze i zniknął w obłokach.

Już po uprowadzeniu aeroplanem p. Burcke dowiedziano się, że w dzień przedtem Layotte powiedział swoim przyjaciełom, że ma zamiar w ten sposób uprowadzić swoją ukochaną „Gdy tylko będzie w aeroplanie, będzie musiała się zgodzić na ślub, albo też oboje pomrzemy“, — oświadczył Lavotte. Wszelkie poszukiwania za aeroplanem były na razie bezskuteczne.

Chusteczka Lindbergha...

W Paryżu cieszy się obecnie wielką popularnością amerykański dziennikarz, który znał Lindbergha jeszcze w Ameryce. Pewnego dnia była mowa w towarzystwie o fetyszyźmie Paryżanek, które rzuciły się na aeroplan Lindbergha, zabierając stamtąd małe przedmioty, jako talizmany.

— Pan jako przyjaciel Lindbergha ma z pewnością już taki fetysz — pytała się młoda dama.

— Dostałem coś lepszego, bo Lindbergh podarował mi chusteczkę do nosa, którą miał podczas lotu do Paryża — odpowiedział dziennikarz.

— Proszę nam podarować tę chusteczkę — odezwały się liczne głosy.

— Podarować nie mogę, ale sprzedam na rzecz pozostałych po Nungesserze i Colim. Żądam po 100 franków za każdy mały strzęp.

Chusteczkę podzielono na 50 kawałków, które sprzedano po 100 franków i w ten sposób osiągnięto 5000 franków.

Rozumie się, że chusteczka ta była własnością amerykańskiego dziennikarza, który ją sobie przed kilku dniami kupił w Paryżu. — Lindbergh z tą chusteczką nie miał nic wspólnego...

Czerwcowa sesja Rady Ligi Narodów

Kraków, 14 czerwca.

(K) Wczoraj, 13 bm. rozpoczęła się w Genewie 45. sesja Rady Ligi Narodów. Porządek dzienny obejmuje 35 punktów, pomiędzy który mi znajdujemy kwestje i problemy, zajmujące od dłuższego czasu opinję świata. Należą do nich m. in. sprawozdanie przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, komitetu dla kontroli prywatnej fabrykacji amunicji, sprawozdania rozmaitych humanitarnych organizacyj, wreszcie zarządzenia, zapomocą których można przyspieszyć decyzję Ligi Narodów na wypadek wybuchu wojny. Należy do nich sprawozdanie generalnego sekretarza o przeprowadzeniu gospodarczych sankcyj, a zwłaszcza przedmiotem dyskusji będzie sytuacja prawna, która może powstać, jeśli w czasie pokoju zastosuje się środki gospodarczego nacisku. Głównie ma się tu na myśli blokadę morską. Należy tu też sprawozdanie komitetu finansowego o wniosku Finlandji, by zaatakowanym małym państwom pośpieszyć z finansową pomocą. Minister Stresemann złoży sprawozdanie o rezultatach międzynarodowej konferencji gospodarczej. Ogólne znaczenie też będzie miała dyskusja nad wnioskiem Chamberlaina, by zredukować roczne sesje Rady Ligi Narodów. Chamberlain motywuje swój wniosek tem, że tak liczne sesje utrudniają ministrom spraw zagranicznych osobistą współpracę w Genewie.

Zasadnicze znaczenie ma też konflikt między Rumunją a Węgrami. Chodzi tu o węgierskich obywateli w Rumunji, którzy optowali na rzecz węgierskiej przynależności państwowej i dlatego zostali przez rząd rumuński wywłaszczeni. Sprawa ta zajmowała już niejednokrotnie uwagę Rady Ligi Narodów, a ostatnio w tej sprawie interwenjował węgiersko-rumuński sąd rozjemczy w Paryżu. Rumunja nie uznała jednak kompetencji tego sądu, a gdy sąd ten mimo protestu Rumunji uznał się kompetentnym, Rumunja wycofała swoich przedstawicieli. Chodzi tu więc o sprawę zasadniczą, a mianowicie o rozstrzygnięcie kwestji, czy jakiś rząd może w ten sposób postąpić, jeśli rozstrzygnięcie międzypaństwowego sądu rozjemczego mu nie odpowiada. Rada Ligi powołała do rozstrzygnięcia tej kwestji komisję trzech, która to komisja przedłoży radzie na obecnej sesji swoje sprawozdanie.

Także sprawa Kłajpedy znajdzie się znowu na porządku dziennym. Niemcy, powołując się na artykuł 17. konwencji w sprawie Kłajpedy, zarzucają Litwie naruszenie tej konwencji przez niedopuszczenie do obrad sejmu w Kłajpedzie. Litwa żąda odroczenia dyskusji nad tą sprawą atoli Niemcy przeciwni są odroczeniu, uważając to za wielce szkodliwe dla prestiżu Ligi.

Ze spraw obchodzących żywo Polskę wymienić należy protest Gdańska przeciw prawu Polski do utrzymywania portu amunicyjnego na Westerplatte. Żądanie Gdańska jest niczem nie uzasadnione, albowiem Westerplatte zostało Polsce przyznane w roku 1925 na wniosek neutralnych rzeczoznawców a nie samej Polski, która domagała się wyspy Holm. Prawa Polski są więc tak jasne, że chyba nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rada Ligi Narodów przejdzie do porządku dziennego nad protestem Gdańska.

Polskę zainteresuje też bardzo żywo kwestja fortów granicznych na wschodniej granicy Niemiec. Sprawa ta jest niezmiernie skomplikowaną, albowiem Niemcy dotychczas nie chcą się zgodzić na żadną kontrolę międzynarodową, chociaż zdają sobie dobrze sprawę z tego, że kwestja ta jest ściśle związaną z kwestją opróżnienia Nadrenii. Najprawdopodobniej minister Zaleski, który w swej podróży do Genewy zatrzymał się w Paryżu, gdzie odbył dłuższą konferencję z ministrem Briandem, poinformował Francję, jaką wagę przywiązuje Polska do tej sprawy.

Rozumie się samo przez się, że oficjalny porządek dzienny nie wyczerpie całej pracy obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Jak i na poprzednich sesjach, tak i tym razem o wiele większą rolę będą miały konferencje ministrów między sobą, niż obrady bądź to w komisjach, bądź też na plenum rady. Wszak obecną sesję nazwać już można konferencją siedmiu ministrów spraw zagranicznych, biorą bowiem w niej udział Chamberlain, Briand, Stresemann, Zaleski, Vandervelde, Benesz i nowy minister Holandji Bealaerts van Bloklend.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Fermin Gémier nie zaprosił Polski na międzynar. Kongres teatrów w Paryżu

Dnia 20 czerwca rozpoczyna się w Paryżu międzynarodowy kongres teatrów. Kongres, jak głosi prospekt, ma się stać potężną organizacją światową, jednocząc nietylko autorów, kompozytorów, aktorów i reżyserów, ale także krytyków, malarzy, historyków teatru, dziennikarzy i techników. Organizatorem zjazdu jest dyrektor „Odeonu", Fermin Gemier, który w zeszłym roku przedstawił w Warszawie swoją ideę teatru międzynarodowego i był przyjmowany jak najserdeczniej. Lista komitetu honorowego opatrzona została nazwiskami prezydenta Republiki francuskiej, prezydenta gabinetu francuskiego, większości ministrów, oraz posłów, akredytowanych przy rządzie francuskim, zaczynając od Anglji, a skończywszy na Luxemburgu. Jedynie brak Polski, gdyż komitet „pominął" ambasadora polskiego. Stanowisko kongresu międzynarodowego jest w stosunku do Polski nietaktowne; zaproszenia z propozycją nadsyłania referatów na ów kongres nadeszły do Warszawy 10 bm., podczas gdy kongres rozpoczyna się 20 bm.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz trzeci „Lato" Rittnera. Niesłabnącem powodzeniem cieszące się „Maleństwo" jutro po raz 11-ty na przedstawieniu popularnem.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Lato".
Sroda: „Maleństwo" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ognia" (Dolly Davis).
NOWOŚCI: „Znak Zorry".
PROMIEŃ: „Harold ma pecha".
REDUTA: 1) „Lord- Maharadża- Apasz" dramat, „Pajac" komedja.
SZTUKA: „Przygody lorda Cliftona".
UCIECHA: „Korona kłamstw" oraz „Djabełek".
WANDA: „Nostromo", „Flirt i godziny urzędowe".

Z sali sądowej

Redaktor „Hasła Narodowego" skazany na 1 miesiąc więzienia

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się trzecia z rzędu rozprawa oskarżyciela prywatnego płk. Scieżyńskiego przeciw redaktorowi „Hasła Narodowego" Kozickiemu, oskarżonemu o obrazę czci, popełnioną drukiem. Wobec wejścia w życie nowego dekretu prasowego, rozprawa odbyła się przed trybunałem orzekającym, bez udziału przysięgłych.

Trybunał odczytał zeznania świadków gen. Szeptyckiego i gen. Stanisława Hallera, poczem przesłuchał w charakterze świadka ministra Miedzińskiego na okoliczność interpelacji, jaką w swoim czasie wniósł w Sejmie z powodu tego, iż gen. Szeptycki, jako min. spraw wojskowych, nie wziął w obronę płk. Scieżyńskiego wobec zarzutów „Gazety Warszawskiej Porannej", jakoby płk. Scieżyński z polecenia marsz. Piłsudskiego kierował w Krakowie smutnej pamięci rozruchami w dniu 6 listopada 1923 roku.

Trybunał odrzucił dalsze dowody, zaofiarowane przez obronę, poczem po wysłuchaniu wywodów stron, o godz. 12 po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący Kozickiego za występek obrazy czci na 1 miesiąc aresztu, bez zamiany na grzywnę.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu niskiego wymiaru kary. Zasądzony wyroku nie przyjął.

Trybunałowi przewodniczył s. o. o. Horski, wotowali sędziowie Gabrjel i Kraus, oskarżał prokurator Schwakopf, w obecności oskarżyciela prywatnego płk. Ścieżyńskiego. Bronił adwokat Dr. Rzemieniewicz.

Na horyzoncie politycznym

Oficjalne stanowisko Anglji wobec Rosji

Agencja Reutera protestuje przeciwko insynuacjom moskiewskiej prasy, jakoby straceni w Rosji monarchiści byli szpiegami Anglji. Anglja energicznie protestuje przeciwko wszelkim podejrzeniom, jakoby pozostawała w jakichkolwiek stosunkach ze straconymi monarchistami. Członkowie brytyjskiej misji w Moskwie nie utrzymywali żadnym stosunków z Rosjanami poza stosunkami oficjalnymi. Ta rezerwa angielskiej misji pozostaje w jaskrawym kontraście do wolności, jaką Rosengolz i sowiecka misja w Londynie, się cieszyli. — Oskarżenie o szpiegostwo straconych monarchistów opiera się rzekomo na liście angielskiego konsula w Leningradzie do członka angielskiej misji w Moskwie. List ten był odpowiedzią na zapytanie angielskiej misji, czy konsul nie mógłby podać tych rosyjskich firm, które chciały zakupić w Anglji chemiczne wytwory. W odpowiedzi zaznacza konsul, że się wystara o odpowiednie informacje. List ten został skonfiskowany na poczcie a teraz sowiety utrzymują, że konsul starał się o nielegalne informacje. Anglja nie chce bynajmniej sprowokować wojny, bo jeszcze dalej jest tego zdania, że niezależnie od dyplomatycznych stosunków mogą między Anglją a Rosją istnieć dalej stosunki handlowe.

Prezydent Masaryk o roli demokracji

Prezydent Masaryk z okazji swego ponownego wyboru na prezydenta republiki czeskosłowackiej, wystosował do narodu czeskiego orędzie poświęcone roli demokracji w naszem współczesnem życiu. Po krótkim wstępie zaznacza Masaryk, że chociaż demokracja posiada bardzo poważne błędy, to jednak mylnem byłoby mówić o przesileniu demokracji, I inne formy ustroju posiadają swoje błędy. Zresztą uczy historja, że demokracja znajduje się dopiero w stadjum początkowem, podczas gdy inne formy państwowe mają za sobą już tysiącletnią tradycję. Żyjemy w okresie przejściowym. Współczesna demokracja dąży do politycznego wyszkolenia urzędników, przedstawicieli ludu oraz samego ludu, w czem właśnie leży gwarancja demokracji posługującej się argumentami rozumu, a nie chytrości lub pięści. Demokracja oznacza koniec przemocy, zanik tak religijnych, politycznych, narodowych jakoteż gospodarczych i społecznych przywilejów. Ale należy demokrację rozciągnąć także na dziedzinę polityki zagranicznej. I w tej dziedzinie musi argument usunąć pięść i kłamstwo.

Małe państwo, a zwłaszcza Czechosłowacja mogą egzystować tylko dzięki sympatji innych narodów, dlatego rozum stanu nakazuje o tę sympatję się starać. Polityka Czechosłowacji należytą obrała drogę, a teraz nadszedł okres wewnętrznej konsolidacji. Demokratyczna republika musi połączyć wspólnym węzłem wszystkich obywateli bez różnicy religji, narodowości i przynależności partyjnej. Demokracja żąda od swych obywateli poczucia odpowiedzialności, albowiem oznacza ona nietylko system współrządu, lecz także podporządkowanie się i dyscyplinę. Prezydent wierzy w lud, że ludność po ważnych momentach dziejowych nie pójdzie za hasłami ludzi politycznie niedojrzałych i ambitnych, którzy interes państwowy podporządkowują swym własnym interesom.

Dzień polityczny

Przed nową sesją sejmową

Pos. Dr Reich zamieszcza w „Chwili" artykuł w związku ze zbliżającą się nadzwyczajną sesją sejmową. Autor wskazuje na to, że atmosfera parlamentarna kondensuje się coraz bardziej w formie, zwróconej przeciw obecnemu gabinetowi.

„A jakkolwiek wiemy — pisze pos. Reich — że w chwilach decydujących następują często w Sejmie przesunięcia i że zwłaszcza absystencja posłów koryguje niejednokrotnie — brak odwagi i ułatwia chęć wycofania lub nawet przerzucania się, to niemniej uważamy wobec zbytniego zaawansowania się stronnictw, sytuację rządu za ciężką, z której zatarasowanie drzwi do Sejmu i Senatu przez normalne czy przyspieszone ukończenie będzie zdaje się ostatecznem wyjściem".

W sprawie ustosunkowania się Koła Żydowskiego do obecnego gabinetu, zwraca pos. Reich uwagę na należyte ocenienie tendencji narodowego żydostwa i prądów odrodzenia narodowego, (np. nominacja pos. Hausnera konsulem w Hajfie).

„Z drugiej strony jednak wytknąć musimy zupełną apatję rządu w stosunku do spraw, dla ludności żydowskiej niezmiernie ważnych, a rządowi tylekrotnie przedstawionych. W szczególności wciąż jeszcze czeka ostatecznego uregulowania sprawa, o której ważności najwyżsi reprezentanci władzy sami są przekonani, skoro tylekrotnie przyrzekli unormować ostatecznie kwestję odpoczynku niedzielnego.

Tak samo tęsknie wciąż wyczekuje się zapowiadanego już tylokrotnie dekretu Piłsudskiego, dla którego wprowadzenia złamało się nawet autonomiczne prawa ludności żydowskiej we Lwowie".

„Co najbardziej zaś razić musi i dotykać ludność żydowską i co w całkowitej nawet stoi sprzeczności z odnoszeniem się rządu wobec ruchu narodowo żydowskiego i sjonistycznego, to niezrozumiała dla nas gra, wciągająca w orkiestrę ugrupowań sanacyjnych izraelitów dawnej sorty, którzy rolę swoją już dawno skończyli w ulicy żydowskiej".

Pos. Reich wskazuje wkońcu na to, że Koło Żydowskie będzie musiało rozważyć stanowisko wobec rządu w związku z tymi postulatami.

Wspólny front socjalistów mniejszości nar.
nie doszedł do skutku

Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli stronnictw socjalistycznych mniejszości narodowych w Polsce. Celem obrad było osiągnięcie porozumienia co do wspólnej platformy politycznej i taktycznej. W konferencji wzięli udział delegaci socjalistycznych organizacyj niemieckich, ukraińskich, białoruskich i żydowskich.

Delegaci Bundu (II międzynarodówka) zastrzegli się jak najbardziej kategorycznie przeciw stworzeniu wspólnego frontu socjalistycznego mniejszości narodowych, o ile do udziału mialaby być dopuszczona żydowska Poale-Sjon-Lewica (t. zw. międzynarodówka druga i pół) Wobec tego oświadczenia uznano dalsze narady za bezcelowe i konferencję zamknięto. Stronnictwo socjalistyczne słowiańskie i niemieckie zapowiedziały dalsze kroki, celem urzeczywistnienia porozumienia.

Dwa „przymierza"
Sanacja z asymilacją, asymilacja z Belzem

W „Morgenie" znajdujemy wiadomość o odwiedzinach Dra Wassera ze Lwowa u rabina bełzkiego. Wizyta Dra Wasera, znanego asymilanta, a obecnie członka „Związku naprawy Rzeczypospolitej" ma pozostawać w związku z wyborami i mieć na celu utworzenie wspólnego frontu chasydzko asymilanckiego przeciw sjonistom.

O idei bloku wyborczego partji sanacyjnej z asymilantami pisze „Morgen": „Czy znaczy to, że polskie demokratyczne i antyendeckie grupy chcą w sztuczny sposób ożywić partję asymilatorską, z której wpływów ludność żydowska tak gruntownie się otrząsnęła? O ile kilku „ostatnich Mohikanów" asymilacji chce osobiście nagle przemienić się w radykalnych polskich demokratów, to oczywiście nic nas to nie obchodzi. — O ile przedstawiciele „polskiego bloku wyborczego" sądzą wszakże, że „ich Żydzi", asymilanci reprezentują jakikolwiek odłam ludności żydowskiej w kraju, z którym można się poważnie liczyć, to poznają oni bardzo szybko swoją pomyłkę".

Znowu pogłoski o układzie między endecją a PPS.

Mimo wielu zaprzeczeń ze strony PPS, podaje prasa warszawska nadal rzekomo z kompetentnych źródeł pogłoski, iż rokowania między endecją i PPS w sprawie składu prezydjum magistratu warszawskiego prowadzone są dalej w ścisłej tajemnicy i zbliżają się już ku końcowi. Podobno wykluczona jest możliwość zawarcia porozumienia między PPS i centrum. Nowy blok endecko-p-pesowski miał by wybrać prezydentem miasta dotychczasowego prezydenta Jabłońskiego. Endecja otrzymałaby stanowisko jednego wiceprezydenta, którym ma zostać nadal poseł Dr Ilski. — Resztę miejsc mają objąć pepesowcy.

Poparcie PPS dla kandydatów endeckich nie ma być oficjalne. Radcy PPS będą obecni w czasie głosowania i oddadzą białe kartki. Kandydaci endeccy otrzymają wskutek tego 48 własnych głosów i dwa głosy NPR, natomiast grupy centrowe i stronnictwa żydowskie skupią zaledwie 42 głosy.

Informator gospodarczy

„Sjonistka": 1) Przeciw rozstrzygnięciu Izby Skarbowej przysługuje Pani odwołanie do Min. Skarbu, jednakże wobec brzmienia ustawy nie przedstawia ono widoków powodzenia 2) Narazie nie mają one wartości.

Stały czytelnik z Zakliczyna: Kurs dolara wynosił 20 I. 1926 — 7·28 Zł, 26 II. 1926 — 7·70 Zł, 27 III. 1926 — 7·90 Zł, 30 IV 1926 — 9·70 a 30 V. 1926 — 11 Zł.

Patent III: Kupiec mający świadectwo przemysłowe III. kategorji, nie może tyko sprzedawać hurtownie, może jednak nabyć towar hurtownie bez przeszkody.

7 × 1 × 6: 1) Wygrane te wypłacane są bez potrącenia. 2) Kurs dolarówki nie może się obniżyć poniżej 5 dolar., gdyż po tej cenie kupują je zawsze odpowiednie urzędy skarbowe.

M. B. Kraków: Notatka ta nie odnosiła się do tzw. „Kriegsanleihe" czyli wojennej pożyczki austrjackiej.

N. F. Z: Bez bliższego zbadania odnośnego wezwania nie możemy Panu udzielić żadnych informacyj. W każdym razie przed wydaniem nakazu zapłaty nie można robić żadnych kroków egzekucyjnych. Prawdopodobnie chodzi tu o całkiem inną sprawę, nie mającą nic wspólnego z tamtym wekslem.

L. Z. w Rzeszowie: Jeżeli w pokwitowaniu mieści się potwierdzenie wykonania umowy sprzedaży, to należy się opłata stemplowa w wysokości 1 proc., o ile jednak prowadzi Pan przedsiębiorstwo, podlegające podatkowi przemysłowemu, to opłata wynosi tylko 0·2 proc.

Dr. B. S.

Płatności podatkowe

Do dnia 14 bm. płatną jest II. rata podatku obrotowego na podstawie wymiaru za rok 1926. Płatnym jest również podatek od nieruchomości za I. kwartał 1927. Jeżeli płatnik nie jest w możności terminów dotrzymać, może wnieść prośbę do naczelnika urzędu podatkowego o rozłożenie na raty. Dopuszczalnem jest obecnie uzyskanie prolongaty do 6 rat w terminach 14-dniowych. Równocześnie z wniesieniem podania należy wpłacić pierwszą ratę. Po terminie wyżej podanym prośby o rozłożenie na raty spowodować mogą 5 proc. koszta egzekucyjne od całej zaległej sumy.

Sprawozdanie z akcji
„Dnia pracy dla bezrobotnych w Palestynie" przeprowadzonej w Małopolsce zach. i Śląsku

Wskutek rozpadnięcia się w Krakowie i w innych miastach Małopolski Zach. Lig dla pracującej Palestyny, zawiązał się w marcu br. w Krakowie komitet dla przeprowadzenia akcji „Dnia pracy" dla bezrobotnych w Palestynie. W komitecie były zastąpione organizacje: „Hitachdut" przez tow. Margulies (przew.), Haszomer przez tow. Dreiblatta (sekr.), Hechaluc przez tow. Hellera (wiceprzew.) i Agudat Hanoar Haiwri przez tow. Hechta (skarbnik). Akcja polegała na samoopodatkowaniu się członków organizacyj, biorących udział w akcji jednodniowego zarobku na rzecz bezrobotnych w Palestynie. Zbiórek żadnych nie urządzono. Wynik akcji przedstawia się następująco: Kraków 1236 zł. Bielsko 389 zł, Tarnów 330 zł, N. Sącz 198 zł, Katowice 145 zł, Oświęcim 100 zł, Chrzanów 91 zł, Bochnia 85 zł, Krosno 80 zł, Wadowice 70 zł, Mielec 53, Jasło 48 zł, Przeworsk 33 zł, Bobowa (Dr. Semel) 32 zł.

Udział pojedyńczych organizacyj w akcji jest następujący: Hitachdut 1401 zł, Haszomer i Hechaluc 449 zł, Agudat Hanoar Haiwri 282, Uczniowie gimn. hebrajskiego w Krakowie 138 zł, Nauczyciele gimn. hebrajskiego w Krakowie 86 zł, Wieczorki Trumpeldorowskie w Bielsku i w Krakowie 186 zł. Pojedyńcze datki 309 zł. Razem suma zebranych pieniędzy wynosi 2851 zł. Wydatki wynosiły 60 zł. Przekazano już do Histadrut-Haowdim w Palestynie sumę 2.763 złotych.

ZAKAZ WYWOZU ŻYWYCH ZWIERZAT. Wobec panującej niemal na całym terenie państwa pryszczycy, wydany został zakaz wywozu zwierząt żywych z województwa kieleckiego, nowogródzkiego, kilku powiatów województwa białostockiego, powiatu radomskiego województwa łódzkiego, dwóch powiatów województwa krakowskiego, 5-ciu powiatów — poleskiego, 4-ech powiatów — pomorskiego, 2-ch powiatów — tarnopolskiego i powiatu skierniewickiego. — Natomiast zniesiony został zakaz wywozu z województwa poznańskiego, z wyjątkiem 6-ciu powiatów, w których zakaz został utrzymany. Pozatem zamknięty został wywóz z województw: białostockiego, warszawskiego, lubelskiego i kieleckiego, ze względu na zarazę płucną.

ROSJA OTRZYMUJE DALSZE KREDYTY W NIEMCZECH. Władze ustawodawcze niemieckie wyraziły zgodę na udzielenie sowietom dalszych kredytów towarowych na sumę 66 miljonów marek, czyli ogólna suma kredytu wyniesie 366 miljonów marek, w której to sumie rząd partycypuje w 35 procent w formie udzielonej gwarancji.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Komitet propalestyński utworzony we Włoszech

Rzym (ŻAT). W sprawie audjencji wysłannika wszechświatowej organizacji sjonistycznej Dr Wiktora Jacobsohna u premjera włoskiego Mussoliniego donoszą jeszcze półurzędowo co następuje:

Rozmowa trwała pół godziny. Dr Jacobsohn szczegółowo informował premjera Mussoliniego o pracy dokonanej przez organizację sjonistyczną w Palestynie. P. Mussolini powtórzył przy tej sposobności wyrazy swojej sympatji dla ruchu sjonistycznego i jego dzieła odbudowy w Palestynie oraz upoważnił Dra Jacobsohna do podjęcia kroków celem zorganizowania komitetu propalestyńskiego, do którego należeć będą czołowe osobistości Włoch. Premjer Mussolini przyrzekł poświęcić swoją żywą uwagę utworzeniu tego komitetu.

Szereg wybitnych osobistości włoskich wyraziło już swoją gotowość przystąpienia do mającego powstać komitetu propalestyńskiego.

Testament sjonisty

Nowy Jork (ŻAT). Ogłoszony tu został testament zmarłego niedawno sekretarza finansowego „Keren Hajesodu" podczas kampanji palestyńskiej w Ameryce błp. Hermana Conheima. Zmarły działacz sjonistyczny zapisał 10.000 dolarów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego i 5000 dolarów dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, pozatem mniejsze sumy na rzecz innych instytucyj żydowskich. Na rzecz Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie zmarły Conheim zapisał cały swój prywatny księgozbiór oraz całkowitą sumę, jaka będzie osiągnięta ze sprzedaży jego mieszkania i umeblowania.

Doniosły wynalazek inżyniera kolejowego w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Główny kierownik kolei palestyńskich inżynier Mouchly wynalazł aparat umożliwiający momentalne zatrzymanie pociągu idącego pod górę lub z góry na dół. Wynalazek ten posiada doniosłe znaczenie dla kolei palestyńskich wobec górzystego charakteru kraju.

Nowowynaleziony aparat zostanie wkrótce wprowadzony na wszystkich kolejach palestyńskich.

Ostra dyskusja między Marshallem a Wisem na temat celowości Konferencji dla obrony praw żydostwa w Genewie

Londyn (Tel wł.) Pisma żydowskie w Ameryce rozpisują się szeroko o dość ostrej dyskusji, jaka wywiązała się ostatnio pomiędzy Louis Marhallem i rabinem Stefanem Wise. Dyskusja toczy się wokół światowej konferencji dla obrony praw żydostwa, jaka ma się odbyć w Genewie w dniu 18 sierpnia br. Jak wiadomo, wysłać mają Stany Zjednoczone na tę konferencję 25 delegatów „Żydowskiego Kongresu" w Ameryce, z sędzią Juljanem Mackiem na czele.

Dyskusję otworzył amerykańsko-żydowski tygodnik „Jewish Tribune", który wypowiedział się stanowczo przeciw konferencji dla obrony praw żydostwa w Genewie, uważając, iż obrady żydowskie w Genewie przyniosą żydostwu mało korzyści realnej, , antysemitom zaś dostarczą nowych „materjałów" na ich młyn. Stanowisko „Jewish Tribune" podziela w zupełności Louis Marshall, oświadczył on wręcz, iż z chwilą ukończenia obrad „Komitetu delegacyj żydowskich" w Paryżu, którego dziełem jest przyznanie Żydom praw mniejszości, dalsze obrady w tym kierunku uważa za bezprzedmiotowe. Przeciw temu wystąpił ostro na łamach żydowsko-amerykańskiej prasy rabin Stefan Wise, który podkreśla przeciwnie, że uważa wprost za konieczne kontynuowanie prac po myśli obrad „Komitetu delegacyj żydowskich" w Paryżu z r. 1919.

„Hajnt" omawiając powyższą dyskusję, zaznacza,że stanowisko grupy Marshalla jest oparte na starych zasadach asymilacji powodowanej obawą o to, co powiedzą antysemici. Obawa ta w latach powojennych zniknęła; obecnie odżywa ponownie. Widocznie pewna grupa Żydów amerykańskich są dzi, że należy wyciągnąć dłoń braterską żydostwu europejskiemu tylko wówczas, gdy Żydzi są wypierani z ich ekonomicznych pozycyj, lecz nie wtedy, jeśli chodzi o ich prawa żydowskie i ludzkie. To stanowisko nie przynosi grupie Marshalla zaszczytu.

Klęska opozycji sjonistycznej w Rumunji

Niedawno odbyła się w Czerniowcach 11 konferencja krajowa sjonistów rumuńskich. Opozycja (sjoniści radykalni i rewizjoniści), która przed rokiem rozporządzała połową liczby wszystkich delegatów, osiągnęła obecnie za ledwie 33 procent mandatów. Przy wyborach nowej egzekutywy doszło do secesji opozycji z powodu negatywnego stosunku większości wobec kandydatów opozycji. Prezydentem organizacji został obrany nadal Dr Majer Ebner. Konferencja przyjęła wniosek w sprawie unifikacji organizacji sjonistycznej w Rumunji. składającej się jak wiadomo dotychczas z czterech odrębnych organizacyj.

Żydowski blok wyborczy w Rumunji

Bukareszt (ŻAT). Żydowski klub narodowy w Bukareszcie łącznie z żydowskiem stronnictwem narodowem w Transylwanji zarejestrowały się w centralnej komisji wyborczej jako „Blok żydowski".

Ostateczny skład bloku oraz stanowisko różnych partyj żydowskich na prowincji nie są jeszcze ustalone. Jakkolwiek wśród ludności żydowskiej idea stworzenia jednolitego żydowskiego frontu wyborczego jest obecnie bardzo popularna, to jednak zrealizowanie tego planu napotyka na liczne trudności z powodu tarć i ambicji poszczególnych ugrupowań żydowskich.

Wrażenie czynu Lewina w kołach żydowskich

Przyjęcie na cześć Lewina. — Entuzjazm wśród żydostwa amerykańskiego. — Lewin w Złotej Księdze ŻFN.

Berlin (ŻAT). W kołach niemiecko żydowskich czyn Lewina wywołał wielkie zadowolenie i entuzjazm. Jak się dowiadujemy, sfery żydowskie w Berlinie zamierzają wydać specjalne przyjęcie na cześć Lewina i jego małżonki, która wkrótce tu przybędzie. Zwłaszcza żydowskie koła sportowe wykazują wielkie zainteresowanie co do urządzenia takiej uroczystości.

Z Nowego Jorku donoszą, że żydostwo amerykańskie dumne jest z tego, iż Żyd dokonał takiego bohaterskiego czynu, który wymagał obok znajomości rzeczy, odwagi i silnych nerwów również znacznych ofiar pieniężnych. Wielkie pisma amerykańskie stawiają Lewina na równi z Chamberlinem.

Z Amsterdamu donoszą, że sjoniści holenderscy postanowili wpisać Lewina do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego i zawiadomili go o tem oddzielnem pismem.

PRZED OGŁOSZENIEM USTAWY O GMINACH ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE. Ministerstwo kolonji w Londynie zatwierdziło ostatecznie projekt rozporządzenia o gminach żydowskich w Palestynie. Rozporządzenie ma być wkrótce ogłoszone i rychło wejść w życie.

„JOINT" NA CELE PALESTYŃSKIE. Na cele palestyńskie wyasygnował Joint w okresie od końca 1925 do kwietnia 1927 roku 455.745 dolarów.

ŻONA WEIZMANNA CIĘŻKO CHORA. Prof. Weizmann, który miał wnajbliższym czasie przybyć do Berlina, zatrzymał się w Londynie z powodu ciężkiej choroby jego żony, która poddała się operacji. Operacja udała się, atoli lekarze obawiają się komplikacji. Termin przybycia Weizmanna do Berlina jest narazie nieznany. Życzymy zarówno prez. Weizmanowi, jak i jego szan. małżonce, będącej jak wiadomo przewodniczącą Wszechświatowej Organizacji kobiet żydowskich, rychłego i zupełnego jej wyzdrowienia.

DZIAŁ ŻYDOWSKI NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE PRASOWEJ W KOLONJI. Na międzynarodowej wystawie prasowej, która ma być otwarta w przyszłym roku w Kolonji, ma być zorganizowany specjalny dział żydowski, który da przegląd całokształtu prasy żydowskiej w przeszłości i teraźniejszości. Dział żydowski zawierać będzie bogaty materjał historyczny. Punktem centralnym działu żydowskiego będzie żydowska prasa współczesna.

ZANIK PRASY ANTYSEMICKIEJ NA WĘGRZECH. Krańcowo antysemicki dziennik węgierski „Magyar Ujsag" przestał wychodzić z powodu braku funduszów. W przeciągu ostatniego roku jest to już trzecia z rzędu gazeta antysemicka w Budapeszcie, która przestała wychodzić.

JUBILEUSZ ŻYDOWSKIEGO HISTORYKA SZTUKI. W berlińskich kołach naukowo-artystycznych obchodzono uroczyście 60-lecie wybitnego historyka sztuki, oraz dyrektora oddziału miedziorytów w galerji narodowej w Berlinie dra Maksa Friedländera. W imieniu ministerstwa oświaty złożył jubilatowi życzenia prof. Wilhelm Wetzdorf.

Lista Nr. 120

Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.565).

I. Artur Schönmann z Lipowej składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Salo Thiebergera w Bestwinie, 2) Heinricha Bara w Hruschau, 3) Heinricha Löwyego w Katowicach, 4) Jakóba Scharfa w Radzichowie, 5) Natana Weissa w Godziszce p. Buczkowice, 6) Leopolda Rosentala w Buczkowicach.

II. **Mgr. Józef Feldman z Królewskiej Huty składa** 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mgra Izydora Klingera, 2) Inż. Maurycego Weisglasa, 3) Dra M. Liebergalla, 4) Dra Judę Zellermayera, 5) Mgra Kofflera i Skę, 6) Alfreda Mauera — wszystkich w Tarnopolu, 7) Mgra Henryka Schanzera w Przemyślu, 8) Mgra D. Schorra w Podwołoczyskach, 9) Dyr. Brogingera, 10) Dawida Stöckla w Bielsku, 11) Hermana Feldmana w Bielsku.

III. Siolek Heublum z Rzeszowa składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Edwarda Wenga, 2) Szymona Tennenbauma, 3) Wacka Herschdörfera, 4) Szymka Döbla, 5) Henka Wachsa, 6) Henka Holzera — wszystkich w Rzeszowie.

IV. Ozio Haber składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Gucia Leinkrama, 2) Teosia Goldwassera, 3) Henia Freiwalda, 4) Mikiascha Fuchsa, 5) Bronię Rechen, 6) Peśkę Hochdorf, 7) Bronię Kohn, 8) Isse Kleinera w Hamburgu, 9) Oskara Kleinera w Dukli, 10) Lolę Dogilewską w Bolechowie, 11) Donia Goldsteina we Lwowie.

V. Frania Willner z Rzeszowa składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Edwarda Hausera i 2) Jerzego Gleichera w Rzeszowie, 3) Zygmunta Reifa w Przemyślu, 4) Wilhelma Liebera w Krośnie.

VI. Mgr. Edward Katz z Przemyśla składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Mgra Juljusza Baua w Przemyślu, 2) Mgra Izaka Sobla w Sanoku.

VII. R. Schiff z Chrzanowa składa 5 Zł., Oskar Tannenbaum z Jarosławia 5 Zł., Sal. Mikołajewicz 10 Zł., Żydowska Czytelnia Towarzyska z Zakopanego 10 Zł.

TOZ a społeczeństwo żydowskie

Walka z chorobą nie może ograniczyć się wyłącznie na leczeniu chorej jednostki, lecz w równej mierze winna polegać na szukaniu środków przeciwdziałających powstawaniu choroby.

Ta działalność zapobiegawcza musi uwzględnić dwa główne czynniki, przyczyniające się do rozwoju choroby: z jednej strony dyspozycję organizmu jednostki, wyrażającą się w jego sile odporności, z drugiej zaś warunki hygjeniczne, umożliwiające, względnie utrudniające przenoszenie się choroby z jednostki na jednostkę. Pierwszy czynnik jest produktem dziedziczności, lecz i w wielkiej mierze wynikiem wychowania hygjenicznego jednostki, tudzież warunków życiowych, wśród jakich ona w dzieciństwie się rozwijała. Drugi zaś jest zależny od stosunków socjalno-hygjenicznych całego społeczeństwa, a więc od całokształtu form jego współżycia.

Rozwój szeregu chorób, dziesiątkujących społeczeństwo, da się tedy powstrzymać przez działalność profylaktyczną, czyli zapobiegawczą, której oprócz lekarza, jako rzeczoznawcy, musi dokonać uświadomiona część społeczeństwa. Chodzi bowiem w tej akcji nietylko o zbieranie środków finansowych, potrzebnych dla stworzenia odpowiednich instytucyj sanitarnych, lub dla rozdziału odpowiednich materjałów ochronnych czy leczniczych dla szerokich warstw ubogiej ludności, lecz w równej mierze ważnem jest, aby ta świadoma część społeczeństwa razem z lekarzami stała się propagatorem hygjeny społecznej, aby przy pomocy słowa i czynu starała się dotrzeć aż do „dna“ nędzy i ciemnoty ludzkiej, aby tam głosić hasła hygjenicznego życia.

Urzeczywistnieniu tych idei wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce poświęciło się „Towarzystwo Ochrony Zdrowia“ (T. O. Z.), które obecnie, po zaledwie pięciu latach swego istnienia, może już o sobie z dumą powiedzieć, że działalność jego dotychczasowa stała się błogosławieństwem dla społeczeństwa żydowskiego.

Sto trzynaście własnych zakładów, gdzie pomoc i wsparcie otrzymuje przeciętnie wiele setek biednych chorych dziennie, a których liczba dosięgła dotychczas czterdziestu tysięcy, 5.000 odżywianych niemowląt, przeszło 30.000 żydowskiej dziatwy szkolnej pod opieką lekarsko-hygjeniczną, 11.000 dzieci szkolnych, wysłanych na kolonje letnie, dziesiątki grup sportowych, liczących przeszło 6.000 sportowców, 14.600 zupełnie wyleczonych chorych na strupień (favus) i przeszło 1.000 na jaglicę (egipska choroba oczu).

Niedawno powstała z inicjatywy kilku jednostek dobrej woli również w Krakowie placówka TOZ-u, której zadaniem będzie przeprowadzenie takiej akcji społeczno-sanitarnej wśród społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Pierwszym jej czynem było stworzenie poradni przeciwgruźliczej, która mimo krótkiego czasu swego istnienia, stała się już poważną instytucją na ulicy żydowskiej. Lecz, rzecz jasna, na tem działalność krakowskiego TOZ-u nie może się ograniczyć. Trzeba tę instytucję rozszerzyć i rozbudować, trzeba inne stworzyć. Ochrona matki i dziecka, opieka nad zdrowiem młodzieży w wieku przedszkolnym i szkolnym (kolonje letnie), walka z chorobami zakaźnemi i w ogólności wszystko to, co może się przyczynić do podniesienia poziomu zdrowotności wśród społeczeństwa żydowskiego, musi stać się przedmiotem działalności TOZ-u.

I oto zwraca się to Towarzystwo do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie z apelem, aby w zrozumieniu ważności tych zadań, wsparło moralnie i materjalnie krakowski TOZ.

Rzecz jasna, że w pierwszym rzędzie zwraca się ono do żydowskiej charitas, do tego współczynnego serca żydowskiego, w którem zawsze ból i cierpienie znajdują najsilniejszy oddźwięk. Lecz równocześnie należy sobie uświadomić, że zdrowie każdej jednostki pozostaje w ścisłej łączności ze stosunkami zdrowotnymi społeczeństwa i że już prymitywny egoizm winien każdemu dyktować, aby z całą energją przyczynił się do zwalczania chorób społecznych, grasujących na ulicy żydowskiej.

Dziś odbywa się zbiórka uliczna na dochód TOZ-u!

Wspierając to Towarzystwo, spełniamy trzy zasadnicze obowiązki społeczne. Po pierwsze cały szereg najbiedniejszych chorych uzyskuje możność wyleczenia się. Następnie przyczyniamy się przez uświadamianie masy żydowskiej do poprawy stosunków hygjenicznych tej ludności. Wreszcie chronimy nasze najmłodsze pokolenie przed chorobami, które nie uznając żadnych kast i różnic społecznych, z ciemnej nory nędzarza przenoszą się do wykwintnych pokoji i zbytkownych pałaców możnych...

Działalność TOZ-u w Krakowie jest jednem ogniwem w łańcuchu akcji około podniesienia zdrowotności wśród mas żydowskich w Polsce, a w chwili, gdy naród żydowski przeżywa okres swego politycznego i kulturalnego odrodzenia, ma działalność około hygjeny i zdrowotności wśród szerokich warstw ludowych dobitne znaczenie dla urzeczywistnienia najszczytniejszych ideałów narodowych.

Dr. Ozjasz Herschdörfer.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 14 czerwca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Przerwa, komunikaty. 19—19.25. Odczyt pt. „Kresy Karpat“, wygł. Prof. Dr. W. Szajnocha. 19.30—19.55. Odczyt pt. „O trzęsieniach ziemi w Polsce“, wygł. Prof. Dr. Semkowicz. 20—20.30. Rozmaitości. 20.30. Koncert poświęcony francuskiej operze i pieśni. Wykonawcy: pp. Liliana Zamorska, Stanisław Siwik, Stanisław Starża (śpiew) (m. in. Massenet, Bizet, Gounod), 22. Komunikaty, 22. Komunikaty, 22.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 15.20—16.35. Przerwa. 17—17.15. Nadprogram, 17.15. Muzyka lekka, 18.35—18.55. Rozmaitości, 18.55. Komunikaty, 19.10—19.35. Odczyt pt. „Kordjan i Emir Rzewuski w historji i w poezji“, 19.35—20. Odczyt pt. „Wypadki w Chinach“, 20.30. Transmisja z Krakowa, 22. Komunikaty. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 14. Komunikaty giełdowe, 18.35—18.50. Nadprogram, 18.50—19.15. Odczyt pt. „O kompozycji w malarstwie“, 20.20—22.15. Koncert (twórczość J. Straussa, m. in. arje z operetek).

Wiedeń. (517,2 m) 11. Koncert, 16.15. Koncert, 18.30 Odczyt „O budowie atomów“, 20.05. Koncert ork. filharmonji.

Berlin. (483,9 m) 17—18.30. Pieśni miłosne (śpiew i recytacje), 20.10. „Hiszpański słowik“, operetka L. Falla.

Monachjum. (535,7 m) 20.45. „Elga“ nokturn G. Hauptmanna.

Frankfurt n. M. (428,6 m) „Cardillac“, opera P. Hindemitha i wieczór muzyki popularnej.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Lato“

Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

„Lato“, pochodzi z okresu przekwitającego lata, a zaczynającej się jesieni życia przedwcześnie zmarłego pisarza. Unosi się nad tym utworem smuga melancholji, która aromatem prawdziwej poezji zaprawia wszystkie utwory Rittnera. Śmierć i miłość nachylają się nad każdem jego dziełem, uśmiechającem się do nas oczyma, pełnemi dobroci i pobłażania dla ludzi. Tę smętną mądrość wyniósł Rittner ze szkoły wiedeńskiej Schnitzlera, Hofmansthala, Bahra, zachowując jednak swój odrębny ton, swą własną nutę.

Ale, chociażby się chciało dużo pisać o tym międzynarodowym pisarzu, którego do literatury europejskiej wprowadziło głębokie współczucie dla ludzkiej niedoli, muszę przezwyciężyć w sobie tę ochotę, bo nie o Rittnerze mam pisać, tylko zwykłą recenzję. Niech że więc recenzent przemówi...

Otóż „Lato“ mnóstwo wywołuje zastrzeżeń. Przedewszystkiem nieprawdopodobną jest konstrukcja tej mutnej komedji. Któż uwierzy tym ciągłym metamorfozom młodego człowieka? Jeśli nawet uwierzymy pierwszej metamorfozie, gdy neurastenik dowiaduje się o niechybnej swej śmierci i pod wpływem tego wyroku przemienia się w człowieka, tryskającego humorem i radością życia, to jednakowoż powtórna przemiana jego w niedołęgę, wywołuje już nasz stanowczy sprzeciw? Dogadza to djalektyce Rittnera, ale cóż nas obchodzi djalektyka, skoro wewnętrznie się z nią nie zgadzamy?

Ale hojnie wynagradza nas Rittner mistrzowskiem kreśleniem typów. Trzy poznajemy typy mężczyzn, a mianowicie młodego, nieśmiałego chłopca, dla którego kobieta dziwną, niezbadaną, niepokojącą jest tajemnicą, typ pewnego siebie, ograniczonego samca i typ dojrzałego mężczyzny, dla którego kobieta staje się przeklętem przeznaczeniem.

Gdy mężczyzna kocha tylko jedną kobietę, staje się albo maniakiem, albo zbrodniarzem — skarży się doktor i dyrektor pensjonatu, mąż pięknej pani Marji.

Natomiast kobiety są wszystkie jednakowe. Zmieniają się tylko odcienie, ale istota kobiecej zaborczości, kobiecego egoizmu pozostaje niezmienną.

Czy dzisiaj, w epoce jazzbandu, kiedy przy dźwiękach saksofonu oświadcza się mężczyzna współczesnej garconce, ta opalizująca sceptycyzmem melancholji sztuka Rittnerowska nie działa, jak anachronizm?

A wystawiono ją starannie, by zatrzeć niemiłe wrażenie po „Rewolucjach w Porto Banos“ i „Znakach na drzwiach“, które tylko kompromitowały naszą scenę. Zwartą, wewnętrznie skonsolidowaną i na wysokim poziomie artyzmu utrzymaną sylwetkę stworzył p. Sosnowski, dobrego partnera znalazł w p. Sucheckim, natomiast nie dopisał p. Sawan. Zbliża się koniec sezonu, z którego p. Nowakowski winien wyciągnąć tę konsekwencję, że bez amanta porządna scena obejść się nie może. P. Sawan jest artystą utalentowanym, ale zbyt młodym jeszcze, by udźwignąć rolę o tragicznych konturach.

Bajecznie zgrywała się malutka i milutka Orkanówna, zbierając znowu oklaski przy otwartej scenie, a p. Starska imponowała nietylko toaletami, lecz i dojrzałością gry. Wolałbym więcej kobiecego czaru w jej kreacji, ale nasza scena i prawdziwej nie posiada amantki. (Znowu pod adresem p. Nowakowskiego!). Wymienimy jeszcze p. Bednarzewską, p. Kosmowską, p. Hańską i bardzo dobrą p. Czartorzyską, by zamknąć galerję niewiast, z których każda troskliwie dbała o swą kreację.

Całość miała należyte tempo i bardzo miłe robi wrażenie. M. K.

—o—

Wiadomości z kraju

Zjazd przedstawicieli prasy żydowskiej

Z Wilna donoszą: W wielkiej sali gminy żydowskiej otwarto onegdaj ogólno-polski zjazd prasy żydowskiej. Na zjazd przybyli delegaci z 40 miast. Przemówienie powitalne wygłosił p. Sz. L. Citron. Referat o prasie żydowskiej na świecie wygłosił p. Zalman Reisen. Pierwsze posiedzenie zakończono referatem N. Meisla o książce żydowskiej.

Antyżydowskie awantury studentów we Lwowie

W ubiegłą sobotę odbyło się ogólne zebranie słuchaczy politechniki we Lwowie. W zebraniu wzięło udział 600 osób. Po zebraniu ruszyli akademicy w pochodzie przez ulicę. Niedaleko hotelu „Goerge'a" zatrzymali przejeżdżający automobil i pobili ciężko pasażera żydowskiego. Następnie stłukli szyby w automobilu i uciekli. W miejscu postoju dorożek samochodowych doszło do walki między szoferami a akademikami. Nie napotykając żadnych przeszkód, porozbijali akademicy kilka szyb w sklepach żydowskich. Dopiero na skutek zawezwania policji akademicy rozeszli się.

Strzały na zjeździe tragarzy żydowskich

Onegdaj rozpoczął w Warszawie obrady zjazd związków żydowskich tragarzy. Na zjazd przybyło 40 delegatów z 18 miast. Pod względem przynależności partyjnej dzielą się delegaci następująco: 23 delegatów należy do Bundu, 3 do Poale Sjonu, 3 do czerwonych, i 6 do bezpartyjnych. W niedzielę w czasie posiedzenia wdarli się do sali obrad prawdopodobnie zwolennicy czerwonych, przeszkadzając obradom. Doszło do bójki między uczestnikami kongresu a napastnikami, w czasie której ci ostatni oddali kilka strzałów rewolwerowych w stronę prezydjum. Jeden z delegatów, Jehuda Silberstein z Warszawy, został ciężko ranny. Strzały wywołały panikę, dzięki której udało się napastnikom uciec.

Epilog sensacyjnego morderstwa z przed 14 lat

(kap) Słynnem było niedawno wykrycie w Łabowej pod Nowym Sączem morderstwa z roku 1913. W dniach ostatnich sprawa ta znalazła epilog przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu, przed którym stanęła Marja Połyniak, jako oskarżona o zamordowanie przed 14 laty pierwszego swego męża, Mikołaja Zawieracza. Wyjawiła to przed zgonem matka jej, która wyznała, że przy jej pomocy udusiła córka śpiącego męża swego. Oskarżona przyznała się do tego w śledztwie policyjnem, w śledztwie jednak sądowem i na rozprawie odwołała pierwotne zeznania, utrzymując, że morderstwo popełniła nieżyjąca już matka.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili jednak pytanie w kierunku złośliwego zaniechania przeszkodzenia w dokonaniu morderstwa, nie zatwierdzając pytania w kierunku zbrodni morderstwa. Na tej podstawie trybunał zasądził oskarżoną na 3 lata ciężkiego więzienia.

Identyczność zwłok studentki w Tatrach stwierdzona

(kap.) W dniu 12 bm. udało się ustalić identyczność tajemniczych zwłok studentki, znalezionych ostatnio przy wodospadach Mickiewicza w Tatrach. Okazało się, że denatką, względnie ofiarą nieszczęśliwego wypadku jest 21-letnia p-na Giżyńska, słuchaczka praw Uniwersytetu warszawskiego, która 1 czerwca wyjechała do Krakowa, mając tam przyrzeczoną posadę. Nie otrzymała jej jednak i to mogło stać się przyczyną samobójstwa, — z tym więc już zamiarem jechała do Zakopanego, co jest tem prawdopodobniejsze, że nie miała pieniędzy na pobyt w Zakopanem.

Samobójstwo zatem, jako przyczyna śmierci, zdaje się być pewnem. Przyczyny samego samobójstwa ustalić niepodobna, gdyż jak twierdzą rodzice denatki, którzy 12 bm. przybyli do Zakopanego, córka ich była osobą niezwykle skrytą i nie widzieli jej od dłuższego czasu, ponieważ mieszkali poza Warszawą, córka ich zaś przebywała w tym czasie w Warszawie.

(kap) **WIZYTACJA SĄDU OKRĘGOWEGO W NOWYM SĄCZU.** W dniach ostatnich bawił w Nowym Sączu wiceprezes Sądu apelacyjnego w Krakowie, p. Turowicz, przeprowadzając wizytację Sądu okręgowego. Wiceprezes Turowicz wyraził pełne uznanie dla sprawnego funkcjonowania wszystkich działów Sądu okręgowego w Nowym Sączu.

WALKA „AGUDY" ZE SZOMREM. Z Grodna donoszą, że tamtejsza Aguda rozpoczęła akcję przeciwko organizacji szomrowej. Podobno głównym motywem akcji ma być wiersz znanego poety hebrajskiego Dawida Szymonowicza, zamieszczony w piśmie szomrowem El-Al („Ku wyżynom"), zaopatrzony mottem z wiersza Ryszarda Dehmla „Wenn dein Vater zu dir spricht, so hör'e ihn nicht, so hör'e ihn nicht!" Aguda wydała odezwę pełną oszczerstw przeciw organizacji sjonistycznej i organizacji szomrowej. Podstawy akcji „Agudy" są oczywiście natury głębszej. Chodzi o pozyskanie dusz młodzieży, która mimo uczęszczania do szkół „Agudy", garnie się do organizacyj narodowo-sjonistycznych.

RABIN KESTENBERG PRÓBUJE JESZCZE CIĄGLE SZCZĘŚCIA. Onegdaj odbył się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w Warszawie jeden z licznych procesów, wywołanych przez b. „rabina" radomskiego, Kestenberga. Kestenberg nie chce uznać faktu, że został usunięty i szuka jeszcze ciągle możliwości pozostania rabinem, żądając przytem unieważnienia wyboru rabina Steinberga. Wyrok w tej sprawie ma zapaść 28 bm.

KONKURS NA PRACĘ O RUCHACH POLITYCZNYCH WŚRÓD ŻYDÓW W POLSCE. Uchwałą Komisji Żydowskiej przy Instytucie Spraw Narodowościowych odroczony został ostateczny termin nadsyłania prac do konkursu na pracę z dziedziny ruchów politycznych wśród Żydów w Polsce do dnia 15 września br. O warunkach konkursu udziela informacyj Sekretarjat Instytutu, Warszawa, Jasna 19.

PIERWSZY POLSKI KONGRES DROGOWY I WYSTAWA DROGOWA. Z inicjatywy Związku Inżynierów Drogowych powstał Komitet zorganizowania Pierwszego Polskiego Kongresu Drogowego, złożony z przedstawicieli rządu, samorządu, wyższych uczelni, zrzeszeń technicznych, wojskowości, rolnictwa, przemysłu i handlu. Pierwszy Polski Kongres Drogowy ma odbyć się we wrześniu b. r. w Warszawie. Prace Kongresu obejmują: sprawy gospodarcze, finansowe i organizacyjne dróg w Polsce, sprawy techniki drogowej i referaty z zakresu budowy i utrzymania dróg, oraz z zakresu ruchu na drogach. Jednocześnie z Kongresem ma się odbyć wystawa drogowa, obejmująca całokształt spraw drogowych w Polsce. Termin ściślejszy zarówno wystawy, jak i Kongresu będzie niebawem ustalony.

DO CZEGO DĄŻĄ TOWARZYSTWA TEOZOFICZNE? Warszawskie Towarzystwo Teozoficzne rozsyła komunikaty, w których podaje: „Towarzystwo Teozoficzne jest organizacją, dążącą do odrodzenia duchowego ludzkości. Stawia sobie ono za cel: 1) Stworzenie zawiązku wszechludzkiego braterstwa, bez różnicy rasy, narodowości, warstw społecznych, płci i wyznania. 2) Badanie studjów porównawczych nad religjami, filozofją i nauką. 3) Badanie nieznanych praw natury i ukrytych sił człowieka. Tylko pierwszy cel obowiązuje wszystkich członków Towarzystwa, dwa następne są czynnikami pomocniczymi do realizowania pierwszego. Towarzystwo Teozoficzne wychodzi z założenia, iż odrodzenie duchowe dokonać się może jedynie przez urzeczywistnienie w życiu idei braterstwa jak najszerzej pojętej.

WYNIK PONOWNYCH WYBORÓW GMINNYCH W PRUSZKOWIE. W związku z unieważnieniem odbytych niedawno wyborów do rady miejskiej w Pruszkowie, o czem w swoim czasie donosiliśmy, dokonano onegdaj nowych wyborów. Wedle prowizorycznych obliczeń zblokowana prawica, odpowiednik warszawskiego „Kops'a" otrzymała 9 mandatów. Komuniści otrzymali również 9 mandatów, PPS klasowy związek zawodowy 2 mandaty, Żydowski blok narodowy otrzymał 1 mandat. „Lista sanacyjna" (odpowiednik warszawskiej listy Nr. 25.) 1 mandat.

(kap) **TYFUS PLAMISTY W LIBRANTOWEJ.** W Librantowej pod Nowym Sączem wybuchła epidemja tyfusu plamistego. Zanotowano tam 8 wypadków, w tem jeden śmiertelny. Równocześnie w pobliskiej wsi Trzycieżu zaszedł jeden śmiertelny wypadek tyfusu plamistego. Dotychczas nie przedsięwzięto dostatecznych środków, zapobiegających dalszemu rozszerzaniu się epidemji.

TAJEMNICZY SAMOLOT NAD GRANICĄ POLSKO-SOWIECKĄ. Onegdaj w południe zauważono w Bogdanówce, gminy Korzec Województwo wołyńskie, przelatujący ze strony polskiej ku granicy sowieckiej samolot niewiadomego pochodzenia. Straż pograniczna sowiecka oddała do samolotu 5 strzałów.

UPROWADZENIE OFICERA POLSKIEGO PRZEZ STRAŻE SOWIECKIE. Z Wilna donoszą: Przed kilku dniami oficer 3 brygady KOP por. Janiuk, jadąc konno w pobliżu granicy i nie znając dobrze terenu, wjechał na terytorjum sowieckie, gdzie został zatrzymany przez straże graniczne. Por. Janiuka odesłano do Mińska. Władze polskie poczyniły kroki, celem oswobodzenia go, lecz dotychczas starania nie dały pozytywnego rezultatu. Władze sowieckie dają wymijające odpowiedzi.

TRAGICZNY WYPADEK W OPERZE POZNAŃSKIEJ. W operze poznańskiej podczas antraktu onegdajszego przedstawienia wypadł na ulice z tarasu na trzeciem piętrze akademik Tadeusz Mańkowski, który usiadł na parapecie. Straciwszy równowagę runął na bruk uliczny. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie na stwierdzeniu złamania nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych spowodowanych wstrząsem przy upadku, poddano Mańkowskiego operacji.

OFIARA SZOFERSKICH HARCÓW. We Lwowie padł ofiarą wypadku automobilowego na ul. Akademickiej Roman Witoszyński, liczący lat 75, emer. radca skarbowy. Skutkiem odniesionych ran ofiara harców szoferskich zmarła onegdaj. Roman Witoszyński zasłużył się, jako tłumacz niemieckich ustaw skarbowych i podręczników.

(kap) **ZAMACH SAMOBÓJCZY MATURZYSTKI W ZAKOPANEM.** Wysoki procent obcięć maturalnych i wynikających z tego tragedyj odbił się i w Zakopanem groźnem echem.

Jedna z uczenic tamtejszego gimnazjum, p. Zofja Galicówna, nie dopuszczona do egzaminu dojrzałości, targnęła się na swoje życie przez wypicie trucizny. Zamachu dokonała w obrębie budynku szkolnego w mieszkaniu tercjana. Stan jej jednak, dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie budzi obaw. Denatkę odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

„Fort Leona" Daudeta w Paryżu

(-i) Najnowszą sensacją dnia w Paryżu jest fort Daudeta w Rue Rome, gdzie amieści się redakcja „Action Francaise". Leon Daudet, redaktor naczelny „Action Francaise", oraz administrator Delestre mieli dnia 10 bm. zgłosić się do odsiedzenia kary na podstawie już prawomocnego wyroku. Chodzi tu o wyrok w słynnej sprawie o zamordowanie syna Leona Daudeta, w której to sprawie zaskarżył o oszczerstwo przywódcę francuskichr ojalistów szofer Bajot, w którego samochodzie znaleziono zwłoki młodego Daudeta. Sprawa przeszła już wszystkie instancje, mimo to Daudet nie chce uznać wyroku. Daudet przeniósł się do budynku redakcyjnego „Action Francaise", który otoczył drutami kolczastemi oraz wierną gwardją 4.000 „Camelots de roi". Czasami pokazuje się Daudet na Balkonie, pozdrawia lud paryski, któremu podaje do wiadomości z miną triumfatora, że wytrzyma oblężenie przez tygodnie i miesiące.

Prasa lewicowa bardzo ostro atakuje rząd, który w tej sprawie okazuje wielką słabość. Rząd zasłania się tem, że z powodu nieobecności Herriota, który wyjechał na uroczystości muzyczne do Frankfurtu nad Menem nie może powziąć żadnych decyzyj. „L'ouevre" bardzo ostro atakuje gabinet Poincarego wskazując na to, że rząd wobec komunistów okazuje silną rękę, natomiast bezbronnym się staje wobec rojalistów. I tak rząd przyaresztował generalnego sekretarza partji komunistycznej Semarda po jego powrocie z Rosji, chociaż Semard cieszy się bardzo wielką popularnością robotników, natomiast tej energji nie wykazuje wobec Daudeta, który w ten sposób chce wymusić ułaskawienie. Cóż rząd zrobi — pyta się „L'ouevre" — skoro komuniści pójdą za przykładem Daudeta i także się zaczną fortyfikować, by ujść aresztowania?

DAUDET NARESZCIE ARESZTOWANY!

Z Paryża donoszą pod datą 13 bm.: Celem aresztowania Daudeta zostały skonsygnowane znaczne ilości policji, oraz konwój straży republikańskiej. Wczesnym rankiem izolowano budynek „Action Francaise", przywieziono również pompy i dwie drabiny strażackie.

Prefekt policji ywrócił si ędo Daudeta z zapytaniem, czy dopuści on, by lała się krew francuska. Daudet oświadczył, że nie chce wojny domowej i zawołał: „Vive la France!". „Kameloci króla" opuścili w szeregach budynek, a wówczas Daudet, Denest i Gerand z „Action Francaise" weszli do powozu prefekta, który odwiózł ich do więzienia Sante.

Akcja szeklowa

Wszystkie Komisje szeklowe mają najpóźniej dziś nadesłać pieniądze za zebrane szekle. Zwróciliśmy się do Egzekutywy z telegraficzną prośbą o przedłużenie akcji szeklowej o 5 dni dla tych miejscowości, które z pewnych przyczyn nie mogły dotąd akcji przeprowadzić z całą energją i skutkiem.

Wiadomości dotychczasowe wskazują na to, że cały szereg miejscowości przekroczył kontyngent.

O odpowiedzi Egzekutywy damy natychmiast znać.

Do tych miejscowości, które akcji nie przeprowadziły lub przeprowadziły niedostatecznie, zwracamy się już dziś z prośbą, aby akcję kontynuowały względnie podjęły, gdyż dla nich wyjątkowe zezwolenie Egzekutywy przedłużenia akcji o 5 dni zapewne nadejdzie.

Centralna Komisja Szeklowa.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec 14 Wtorek 14 Siwan 5687	Zachód słońca
3 m. 15		19 m. 59

Pobyt ministra Miedzińskiego w Krakowie

Wczoraj o godz. 9 m. 55 przybył do Krakowa z aKtowic p. minister poczt i telegrafów Miedziński w towarzystwie dyrektora departamentu ministerstwa Frączkowskiego, inspektora ministerstwa Czaykowskiego i sekretarza p. ministra Pytlewskiego. Na dworu powitali ministra wojewoda Darowski, prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie Dr Jerszyński z naczelnikami wydziałów, prezes dyrekcji kolei Barwicz, imieniem wojskowości szef sztabu OK. V. pułk. Bolesławicz, dyrektor policji Dr Styczeń, komendant policji nad kom. Stano, starosta Stańkowski, dalej imieniem związku legjonistów prezes Pochmarski i imieniem „Strzelca“ Dr Dyboski.

P. minister zatrzymał się w gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie odbył konferencje z wojewodą Darowskim i prezesem Jarszyńskim, poczem udał się do gmachu sądu okręgowego karnego, gdzie był przesłuchany jako świadek w procesie pułk. Ściężyńskiego przeciw redaktorowi „Hasła Narodowego“ Kozickiemu.

O godz. 4-tej p. minister udzielał posłuchań w gmachu dyrekcji poczt. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego dokonuje p. minister wizytacji gmachu dyrekcji poczt oraz urzędów pocztowych i telegraficznych w Krakowie.

W Izbie handlowej i przemysłowej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5-tej popołudniu konferencja z udziałem min. Miedzińskiego, celem przedstawienia p. ministrowi postulatów świata gospodarczego zachodniej Małopolski w dziedzinie organizacji służby pocztowej.

W sprawie fermy ogrodniczej w Cichym Kąciku

W związkuz artykułem p. inż. B. Horowitza z okazji zjazdu Ezry chalucowej, zamieszczonym na łamach naszego pisma z 4 maja br., proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż twierdzenie autora artykułu, jakoby obecny zarząd objął fermę Cichego kącika „w stanie zupełnego zaniedbania, będącego rezultatem wieloletniej, fatalnej gospodarki poprzedniego kierownictwa“ — stanowi ciężką krzywdę wyrządzoną poprzedniemu wydziałowi kolonji ogrodniczej a w szczególności p. iuż Goldwasserowi. Jedynie bowiem dzięki ofiarnej, niestrudzonej i bezinteresownej pracy p. inż. Goldwassera kolonja osiągnęła dzisiejszy stan swego rozwoju. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszych stadjach rozwoju fermy społeczeństwo dalekiem było od zrozumienia jej programu ideowego. Kolonja nie miała wówczas żadnego prawie poparcia moralnego, a tem mniej materjalnego Mimo to kierownictwo ówczesne prowadziło niezrażone kolonję ku obecnemu jej rozwojowi i rozkwitowi.

Wyjaśnienie powyższe chętnie i z całą lojalnością zamieszczamy.

—o—

Fatalne skutki ulewnych deszczów pod Dębicą

Podmulenie mostu kolejowego. — Komunikacja pasażerska z przesiadaniem.

W następstwie gwałtownych i ulewnych deszczów, jakie nawiedziły okolice Tarnowa i Dębicy w niedzielę, dnia 12 bm., podmuliła wezbrana woda pierwszy filar od Dębicy, sklepionego mostu kolejowego, składającego się z czterech otworów, na głównej linji, w klm. 120.6—7. między stacjami Dębica a Ropczycami. Skutkiem tego okazały się w jednem ze sklepień silne rysy i podmulony filar zawisł, mając tylko częściowe oparcie na fundamencie. Organa nadzorcze kolejowe zauważyły na czas niebezpieczeństwo, a władze kolejowe zarządziły bezzwłoczne przesiadanie pasażerów na obu torach. Ruch towarowy skierowano linjami okrężnemi Tarnów—Stróże, Jasło—Rzeszów, Dębica—Rozwadów—Przeworsk. Na miejsce wypadku przyjechał prezes inż. Barwicz z inżynierami Dyrekcji. Roboty sanacyjne, zarządzone na miejscu jeszcze w nocy, znajdują się w pełnym toku. Naprawa potrwa kilka dni.

Z powodu podmulenia mostu kolejowego między Dębicą a Ropczycami, kilka pociągów od strony Lwowa nadeszło wczoraj do Krakowa z parogodzinnem opóźnieniem.

— **PRZEJAZD MINISTRA DOBRUCKIEGO PRZEZ KRAKÓW.** Wczoraj nocą przejeżdżał przez Kraków w drodze powrotnej z Zakopane go p. minister oświaty Dr Dobrucki. Na dworcu był podczas przejazdu p. ministra z polecenia p. wojewody starosta Stańkowski.

— **WSPÓLNE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY I KOMISJI POLITYCZNEJ RADY CENTRALNEJ ORG. SJON.** odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 8.30 wiecz. w lokalu klubu Tel-Awiw, Stradom 13.

— **Z KOMITETU SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO.** Biuro miejskiego komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel wykonuje swoje czynności co dziennie od godz. 5-tej do 8-mej wieczorem w sali konferencyjnej magistratu na I. p. telefon 1051. Do powyższego biura należy w terminie do dnia 20 bm. zgłaszać udział w uroczystościach krakowskich, w szczególności delegacji z podaniem ilości osób, zapotrzebowaniem pokoji hotelowych względnie kwaterunków zwykłych, posiłków z kuchni obywatelskich względnie polowych. W biurze tem należy również zamawiać miejsca na trybunach, które będą ustawione wzdłuż ulicy Lubicz, na pl. Matejki w Rynku gł. i na dziedzińcu arkadowym na Wawelu. Na posiedzeniu sekcji straży obywatelskiej przedstawiciele związków zgłosili do straży około 2.500 członków. Udział młodzieży akademickiej nie został w należytej liczbie zgłoszony — jest jednak nadzieja, że młodzież akademicka utworzy główne kadry tej straży.

— **Z BIBJOTEKI „EZRA“.** Onegdaj odbyło się posiedzenie nowoobranego wydziału Bibljoteki „Ezra“. Na posiedzeniu dokonano ukonstytuowania się wydjiału w następującym składzie: p. Dr. Fischlowitz — prezes; wiceprezesi pp. Inż. Weinberger i Dr Spiegel, skarbnik p. r. I. Landau (zast. p. Weitz) i sekretarz p. Rosner (zast. p. Stern). Wydział uchwalił powołać komisję bibljoteczną (przew. p. Dr. Susser) i komisję dla pozyskania nowych członków.

Bibjoteka „Ezra“, zaopatrzona w najlepsze dzieła judaistyczne w języku hebrajskim, żydowskim i polskim otwarta jest trzy razy w tygodniu (w niedzielę od 5—7 i w poniedziałek i czwartek od 7—9).

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 15-go bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z kliniki oto-laryngologicznej: Odczyt Dra Miodońskiego p. t. „Nowa metoda ilościowego określania odczynu wskaźnikowo-zasadniczego“.

— **FESTIWAL NA WAWELU** na dochód pogotowia ratunkowego odłożony z powodu deszczu odbędzie się we środę 15 bm. o 8 wieczór. Program w wykonaniu chóru cecyljańskiego i orkiestry symfonicznej związku muzyków zawodowych pod batutą O. Rizziego pozostaje bez zmiany. Bilety do nabycia w dniu festiwalu od 6 wieczorem w kasach na Wawelu.

— **BRAK BYDŁA NA TARGOWICY.** Na targi od 4 do 10 bm. w Krakowie spędzono buhaji 71, wołów 9, krów 1z8, jałówek 82, cieląt 300, nierogacizny 522, razem 596 zwierząt.

Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.30 do 1.84 zł, woły 1.50—1.55 zł, krowy 1—1.85 zł, jałownik 1.25—1.95 zł, cielęta 1.40—1.90 zł, nierogaciznę 2.40—2.63 zł, bitej wagi: nierogaciznę 2,90—3.25 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1396 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 22 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba spędzonych zwierząt rzeźnych znacznie mniejsza. Zapotrzebowanie miejscowe niepokryte. Jakość zwierząt rzeźnych dość dobra. Ceny za zwierzęta z powodu niedostatecznego spędu znacznie podwyższone. Nienotowano kilku sztuk opasowych wysokiej wartości, sprzedanych po barazo wysokich cenach.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** połknęła w aresztach policyjnych „Pod Telegrafem“ 23-letnia Rozalja Morawiec kilka szpilek i kawałki potłuczonego szkła. Desperatkę odwieziono do szpitala.

— **SPADŁ Z BULWARU NAD WISŁĄ** koło III-go Mostu 24-letni Jan Piszczek robotnik. Ofiarę wypadku, która doznała dotkliwych potłuczeń, przewiózł lekarz pogotowie do szpitala.

— **NOWORODKA PŁCI MĘSKIEJ** około 8 dni liczącego znaleziono w ul. Orzeszkowej. Noworodka oddano do żłóbka miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **WŁAMANIE DO FABRYKI PRZY UL. GERTRUDY.** W nocy z 11 na 12 bm. włamano się do lokalu krajowej fabryki konfekcji męskiej i dziecinnej przy ul. św. Gertrudy l. 29 przez wybicie otworu w ścianie z sąsiedniego lokalu obecnie opróżniónego. Tu włamywacze rozprułi kasę ogniotrwałą, z której jednak nic nie skradli, albowiem kasa ta była próżna. Czy sprawcy nie skradli czegoś z konfekcji, narazie nie stwierdzono.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM** do firmy Rakower i Kitterman przy ul. Dietla, o którem w niedzielę donieśliśmy, zaznaczyć należy, że włamywacze wychodząc z łupem, przedstawiającym wartość około 30.000 zł, natknęli się na funkcjonarjuszy zakładu „Czuwaj“, którzy wszczęli pościg. Włamywacze odrzucili łup czemprędzej, ratując się ucieczką. Dzięki tej okoliczności prawie cały skradziony towar został odzyskany.

— **OFENZYWA ZŁODZIEJSKA POD CYRKIEM** Wesely Wacław zam. w cyrku Kludskyego na błoniach zgłosił do policji, że w nocy z 11 na 12 bm. skradziono mu waliżkę z garderobą i bielizną wartości 500 zł. Walizkę próżną znaleziono na błoniach. — Dr Kmiecik Tadeusz zgłosił że dnia 12 bm. koło cyrku skradziono mu złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 400 zł. — Wreszcie Długoszewski Jan zgłosił, że dnia 12 bm. koło cyrku skradziono mu srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 300 zł.

— **ARESZTOWANO** Marję Ciołczyk (lat 37) z Sierszy i Ludwika Grabowskiegó (lat 28) z Krakowa za kradzież większej ilości garderoby na szkodę Jana Pawłowskiego zam. przy ul. Długiej l. 37. Garderobę prawie w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **W POCIĄGU** przychodzącym z Zakopanego, znaleziono dnia 12 bm. walizkę tekturową ciemną z garderobą męską, którą złożono na komisarjacie policji na dworcu osobowym w Krakowie.

—o—

ZMARLI:

Sabina Grünbergowa l. 71, Rozalja Broder l. 87, Sara Schaumer l. 72, Chaim Hirsch Feiler l. 43, Karolina Heuman l. 65, Hirsch Liebeskind l. 51, Szalom Zwetschkenbaum l. 27.

— **SAMOOBRONA PRACOWNICZA WOBEC DROŻYZNY.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w środę dnia 15 bm. o godz. 8-ej wiecz. p. Wojnowski w lokalu Związku Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6. Dla członków związku i gości wprowadzonycw wstęp wolny.

Angielska racja stanu w Egipcie

Walkę o niepodległość, często zbrojnie, wiedzie Egipt prawie od stu lat już, gdy Mehomet Ali pasza powstał przeciw jarzmu tureckiemu i odniósł walne zwycięstwo nad wojskami sułtańskiemi w bitwie pod Nezib (1839 r.). Wówczas to przyznano mu na Konferencji Londyńskiej, w której wzięli również udział przedstawiciele Anglji, Francji i Rosji, szeroką autonomję pod protektoratem Turcji. Sytuacja ta uległa gwałtownej zmianie naskutek niesłychanie szybko wzmagającego się jego znaczenia ekonomiczcznego i strategicznego. „Czapką i papką" — intrygami dyplomatycznemi i ofiarami pieniężnemi zdołał Londyn wyeliminować przemożne początkowo wpływy Paryża, i nawet przeprowadzić w 1882-im roku okupację wojskową ważniejszych miast „wyłącznie w tym celu, by utrwalić władzę Kedywa", jak głosiła odezwa, wydana przez główno-dowodzącego, generała Wolseley'a. Wojna 1914 roku ostatecznie przekonała Anglję, jak olbrzymią rolę odgrywa pakt władania kanałem sueskim i skłoniła ją więc do oficjalnego już proklamowania protektoratu nad całym Egiptem. Od chwili otwarcia Konferencji Wersalskiej, poczęli przywódcy stronnictwa narodowego „Wafdt", ze słynnym Zaglul paszą na czele, stanowczo domagać się zupełnej niepodległości państwowej, aż po długich i nieraz ostrych konfliktach uzyskali w 1922-im roku przyznanie samodzielności z pewnemi jednak ograniczeniami, o których wyżej mowa. Dalsze etapy walki pomiędzy władzami angielskiemi a patrjotami egipskimi przybrały formy legalne, parlamentarno-konstytucyjne: jedna strona konsekwentnie i niemniej stale odpowiadała na wszystkie zadania kategorycznem „non possumus". Wysłanie trzech pancerników do Aleksandrji stanowi jeden z licznych „żelaznych" argumentów na poparcie tej odmowy.

Czem wywołane zostało to nagłe zaostrzenie się stosunków? Pozornie uchwałą parlamentu egipskiego, skreślającego przytłaczającą wprost większością głosów wszelkie kredyty na angielską misję wojskową, rezydującą w kraju pod komendą tzw. „Sirdara". Faktycznie zaś kategorycznie zamanifestowana wola uwolnienia się z pod opieki Anglji we wszystkich dziedzinach życia państwowego, włączając w to i straż kanału Suezkiego. W najgłębszem przekonaniu polityków wielkobrytyjskich nieuniknioną konsekwencją — bliższą lub dalszą — przyznania istotnej, czyli całkowitej niepodległości Egiptu musi być uniezależnienie się Indji, przekreślenie hegemonji gospodarczej, posiadanej dziś na Dalekim Wschodzie oraz zupełne rozluźnienie stosunków pomiędzy metropolją a Dominjami Australo-Zelandzkiemi. Jasnem przeto jest, iż żaden londyński mąż stanu, bez względu na swoją przynależność partyjną, nie da dobrowolnie swojego placet na żądania patrjotów egipskich i dopóty, dopóki kanał Suezki nie przestanie być jedną z najważniejszych warowni angielskiej potęgi morskiej.

Oczywiście, o stawianiu kwestji na ostrzu... miecza i tym razem mowy być nie może — Anglja niejednokrotnie poczyniła już duże ustępstwa, zmniejszając liczebność swoich funkcjonarjuszów w urzędach administracyjnych Egiptu, przyzwalając na podwojenie armji krajowej, redukując wojskową „misję instruktorską" ze 172 oficerów do 9 i t. d.

Ale istnieje pewne minimum władzy, zwłaszcza militarnej, ściśle związanej z całokształtem wielkomocarstwowej polityki angielskiej, której wyrzec się gabinet londyński absolutnie nie jest w stanie, nawet w obecnych, dosyć trudnych — przyznać trzeba — dla rządu warunkach Fakt natychmiastowego wysłania do portu w Aleksandrji silnej eskadry dowodzi,, że Anglja stanowczo zdecydowaną jest bronić teraźniejszego regime'u w Egipcie, nie bacząc na powikłania w Chinach, na zerwanie stosunków z Sowietami, na zaostrzenie tarć partyjnych wewnątrz kraju itd. A może raczej właśnie z powodu komplikującej się sytuacji międzynarodowej wymagającej bezwzględnej swobody ruchów na bliższych i dalszych morzach. Niewątpliwie w pewnych sferach zagranica brano pod uwagę ewentualne kłopoty, wynikające dla Londynu w związku z żądaniami gabinetu egipskiego, ale rachuby te nie mają chwilowo w każdym razie realnych podstaw. Angielska racja stanu w Egipcie oparta jest na zbyt poważnych przesłankach.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 13 6. (D) Dziś nastąpiło otwarcie 45-sesji rady ligi narodów. Przewodniczył Chamberlain. Na posiedzeniu poufnem ustalono ostatecznie porządek dzienny bieżącej sesji. Następnie przedstawiciel Rumunji Titulesco zreferował szereg spraw finansowych m. in. preliminarz budżetowy Ligi Narodów na rok 1928.

W dalszym ciągu uchwalono na wniosek Stresemana zdjąć z porządku dziennego obrad sprawę list niemieckiego lotnictwa cywilnego.

Konferencje Stresemanna

Genewa. 13. 6. (D) Dziś odbył Dr. Stresemann dłuższą konferencję z przedstawicielem delegacji francuskiej na sesję rady Ligi narodów a następnie przyjął premjera litewskiego Waldemarasa, z którym odbył konferencję w sprawach dotyczących Kłajpedy.

Delegacja Zagłębia Saary w Genewie

Genewa, 13 6. PAT. Przybyła tu złożona z kilkunastu osób delegacja stronictw politycznych Zagłębia Saary celem obrony interesów tamtejszej ludności przed forum Rady Ligi Narodów.

Wczoraj powtórzyły się awantury

na uniwersytecie wiedeńskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 13. 6. (D) Dziś powtórzyły się awantury hakenkreuzlerowskie na uniwersytecie. Banda studentów wtargnęła do lectorium bibljoteki uniwersyteckiej, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Demonstranci wezwali obecnych w czytelni studentów żydowskich do opuszczenia sali. Jeden ze studentów niemieckich, który protestował przeciwko skandalicznym burdom hakenkreuzlerów został dotkliwie pobity.

Znowu zamach na dygnitarza sowieckiego

Berlin.. 13. 6. PAT. Dzienniki donoszą że dnia 10. bm. w pobliżu Moskwy, w miejscowości Bjaa zamordowany został, przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej, Włodzimierz Turow. Turow w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

Plan zamachu na poselstwo sowieckie

w Kownie

Gdańsk. 13. 6. PAT. Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że policja litewska otrzymała poufne informacje o zamierzonym zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie. Na podstawie tych wiadomości odbyło się niezwłocznie posiedzenie rady ministrów, na którem zarządzono wzmożenie ochrony poselstwa sowieckiego.

40.000 dol. za głowę zastępc[illegible] dyr. policji

w Budapeszcie!

Budapeszt, 13 6. PAT. „Uj Nemzeek" donosi, że policja aresztowała dziś 3 młodych ludzi, którzy zeznali, iż wysłani zostali przez przebywających we Wiedniu komunistów rosyjskich celem zamordowania zastępcy dyrektora policji budapeszteńskiej dr Retenyi, na którego głowę wyznaczył rząd moskiewski kwotę pieniężną w wysokości 40,000 dolarów.

Pismo rządu rzeszy do rady ambasadorów

Genewa, 13 6 PAT. Sz. Ag. Tel. dowiaduje się, że rząd niemiecki przesłał w dniu wczorajszym konferenczi ambasadorów w Paryżu pismo, w którem zawiadamia ją oficjanie o przeprowadzeniu zniszczenia schronów betonowych i umocnień na wschodiej granicy Rzeszy. Do powyższego pisma dołączone zostały mapy oraz fotografje.

Sprawa zwalczania raka

na posiedzeniu rady ministrów we Włoszech

Rzym, 13 6. PAT. Jutro odbędzie się rada ministrów, na której odbyć się mają bardzo ważne obrady, mające na celu poczynienie zabiegów w kierunku zwalczania choroby raka oraz założenia instytutu dla celów zwalczania tej choroby.

Miał dość już faszyzmu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. 6. (P) B. włoski min. pracy Labriola schronił się dziś potajemnie łodzią motorową z Neapolu na Korsykę, nie mogąc dłużej żyć pod rządami faszystów. Labriola zamierza udać się do Ameryki.

Tragiczna śmierć ministra bawarskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Monachjum. 13. 6. (D) Bawarski minister Skarbu Krausneck upadł dziś tak niefortunnie przy wsiadaniu do tramwaju, że doznał pęknięcia czaszki i zmarł niedługo potem.

LISTY Z KRAJU.

MIELEC. (Kor. wł.) Z ruchu sjonistycznego.

Przed kilku dniami bawił w naszem mieście generalny sekretarz organizacji sjońskiej p. Dr. Feldschuh z Krakowa. W po brzegi wypełnionej sali stowarzyszenia Safy Berury wygłosił piękny referat na temat „Tragedja duszy żydowskiej". Przeszło 2 godzinny referat wywarł na obecnych bardzo silne wrażenie.

Po referacie odbyło się posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon. z współudziałem kilku miejscowych pań, z pośród których wyłonił się komitet dla zreorganizowania zrzeszenia kobiet. Praca na tem polu czyni obecnie znaczne postępy.

Komitet Lokalny, będący do dziś dnia prawie bezczynny, został zreorganizowany, a w skład jego weszli obecnie p. N. Gaertner, jako prezes, Stempler, Aschheim Verstaendig, Kampf, Obstfeld. Obecny komitet wziął się poważnię do pracy.

Pod protektoratem Komitetu Lokalnego, szczególnie pod kuratorstwem p. A. Stemplera rozwija się bardzo pięknie organizacja młodzieży sjońskiej (Szomer hatahor). Mimo, iż organizacji brak jest starszych sił kierowniczych, jednakże pod spreżystem kierownictwem naczelnika organizacji p. L. Semmla, rokuje organizacją wielkie nadzieje roswoju.

Akcja szeklowa, w której brali udział ogólni sjoniści oraz Hitachdut, jest na ukończeniu. Są bardzo dobre widoki na wynik tej akcji. Komisja Żyd. Fund. Nar. powinna być zreorganizowana, gdyż narazie pracuje tylko kilka jednostek.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 13. 6, 1927. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Hipoteczny 1.10, Małopolski 0.32, Górka 52, Zarobkowy 83, Tehan 16.75—17, Pharma 1.35, Parowozy 0.70, Strug 52, Elektryczność 41.75, 42, Krakus 0.32, Chybie 6.10, Piasecki 14.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Zainteresowanie silniejsze dla poszczególnych papierów przy większych obrotach Parowozy nieco mocniej. Obroty na ogół niewielkie. Pod koniec pod wpływem Warszawy panował nastrój lekko słabszy, mimoto kursa nie uległy zmianom.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Płacono: Jaworzno 20.40—20.25 (nieco mocniej).

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie dla dewiz i gotówki dolarowej w dalszym ciągu słabe przy małych obrotach. Nastrój na rynku spokojny. W Krakowie gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bankowo 8.94—8.95, Warszawa got. 8.92 1/4—8.92 i pół. czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych panował na rynku efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie i obroty minimalne Nastrój spokojny. Kursa przy drobnem odchyleniu utrzymane na poziomie giełdowym.

Giełda warszawska

Warszawa 13 bm. (PAT.) **Giełda waluty,**
Dolary 8·91, sprz 8·94, kup. 8·89
Belgja 124·3?, 124·66, 124·04.
Holandja 358·30, sprz. 359 20, kup. 357·40
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·34
N Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·03, sprz. 35·12 kup. 34 94
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·02, sprz. 172·45 kup. 171·59
Włochy 49·40 49·52 49 28.
Wiedeń [illegible] 5 82 [illegible] 14 sprz. [illegible]5·51

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 85—85.25, pożyczka kolejowa 102.50—103, 5 proc pożyczka konwersyjna 65, premjowka dolarowa 56—55.80—55.70. Tendencja bez zmiany.

Warszawa, 13. 6 PAT. Akcje: Bank handl. 7.30, Polski 144, 144.75, Zw. sp. zarobk. 85, 83, Czersk 1, Gosławice 72, 72.50, Cukier 5, Firley 58, 60, Lazy 0.42, 0.44, Węgiel 100, 101.75, Nobel 51 3/4, 50 3/4, 51, Cegielski 40, Lilpop 29, Modrzejów 9 10, 9 25, Norblin 188, Ostrowiec 77, 78, Parowozy 0.73, Rudzki 2 40, 2 42, Ursus 1 85, Starachowice 60.50, 59, Żyrardów 18.50, 18.25, Zawiercie 36, Borkowscy 3.35, 2.80.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 13 b. m. (PAT) Żyto 51·— —52·—— Pszenica 53·——56·— — Jęczmień 43·——45·— — Jęczmień browarniany —·—— —·— — Owies 42 50—43·50 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·50 —·— — Mąka pszenna 65% 81·50—84·50 — Ospa pszenna 35·——36·— — ospa żytnia 31·50——·— — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00—- 00 — Groch Wiktorja —·———.
Tendencja spokojna

Giełda lwowska

Lwów, 13. 6 (O.) Akcje: 8 proc. dolarówki Tow. Kred Ziemsk. 93 proc. Bank Przemysłowy 0.21—0.23, Chodorów 143, Gazy wschodnie 28, Górka 52.25, Gazolina 37.25, Tesp 31.50, Zieleniewski 21.25, Kurs zniżkowy dla papierów dywidendowych utrzymuje się dalej. Popyt stale mały, a podaż większa niż zapotrzebowanie. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 13 t. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·20. Belgrad 12·46. Berlin 168·13 Bruksela 98·57. Budapeszt 123·48 Kopenhaga 189·70 Londyn 34·46 Madryt 122·20. Medjolan 39·21. Nowy York 708·50. Oslo 18[illegible]·50, Paryż 27·7[illegible] Praga 21·01 Sofja 5·01, Sztokholm 189·95. Warszawa 79·30—79·58 Zurych 136·10. Amerykańskie 708·50 niemieckie 167·90 angielskie 34 40. polskie —·— —·— szwajcarskie 136·15 czeskie 20·98 Węgierskie 123·63—

Akcje: Zieleniewski —·—, Silesja —·—. Fanto ·40. Gal. karpaty 34·80, Galicja 121·, Siersza 5·52, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege .——

Giełda zurychska

Zurych, 13. 6 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.22, Belgja 72.25, Włochy 28.68, Hiszpanja 89.60, Holandja 208.30, Berlin 123.21, Wiedeń 73.16, Sztokholm 139.25, Oslo 134.50, Kopenhaga 139, Sofja 3 75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7.01, Konstantynopol 2.71, Helsigfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.50.

Sir Alfred Mond o sytuacji w Palestynie

Londyn, 13 6. ŻAT. Na ostatniem dorocznem zebraniu rady ekonomicznej dla Palestyny prezes rady, sir Alfred Mond, wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji w kraju, zaznaczając, że obecny kryzys w Palestynie nie stanowi niespodzianki, gdyż mamy do czynienia z rozwojem nowego kraju. Mowca wspomniał również, że Żydzi w Palestynie nie otrzymują ze strony rządu palestyńskiego odpowiedniego poparcia, jakie powinni otrzymać pionierzy nowego kraju. Sir Alfred Mond zwrócił się do wszystkich obecnych z wezwaniem o poparcie działalności rady ekonomicznej w Palestynie.

Dekret o zwołaniu Sejmu - został podpisany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym został podpisany dekret o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej na dzień 20 czerwca. Dekret zostanie ogłoszony prawdopodobnie jutro, albo pojutrze.

Czy warto wogóle odpowiadać?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. Jak się dowiadujemy, sprawa odpowiedzi na notę sowiecką zostanie rozpatrzona dopiero we środę, albowiem rząd zastanawia się, czy ze względu na ton noty sowieckiej wypada wogóle odpowiadać.

Protest komunistów - odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 13. 6. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło protest komunistów przeciwko wyborom do rady miejskiej w Warszawie.

Kobiety żydowskie na międzynar. zjeździe w Genewie

Genewa. 13. 6. ŻAT. Odbyło się tu otwarcie kongresu międzynarodowej rady kobiet, z udziałem przedstawicieli 40 krajów. Organizację kobiet palestyńskich reprezentuje Helena Bentwich, małżonka naczelnego prokuratora państwowego w Palestynie. Na posiedzeniu komisji dla spraw emigracyjnych, pani Aberson, przedstawicielka światowej organizacji kobiet żydowskich, wygłosiła referat o problemach emigracyjnych i bezpaństwowości, podkreślając konieczność współpracy z organizacjami podlegającymi Lidze Narodów.

Małżonka prof. Weizmanna prze zła ciężką operację

Londyn, 13 6. ŻAT. Małżonka dra Weizmana, pani Wiera Weizmanowa, przebyła ciężką operację. Przebieg operacji był pomyślny.

Uprowadzona 12-letnia dziewczynka żydowska dotąd nie odnaleziona

Jak się dowiadujemy, uprowadzona 7 bm. 12-letnia Rywka Spira ze wsi Mała pod Ropczycami dotąd nie została odnaleziona. Ksiażkowa, poraz drugi aresztowana, została powtórnie wypuszczona na wolność.

Zrozpaczona matka Chana Spira oddała sprawę jednemu z adwokatów krakowskich, który wniesie doniesienie karnedo Prokuratury.

Do sprawy tej wrócimy.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 13. 6 (AW). Londyn 485 11/16, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 551, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.05 i pół, Oslo 25.86, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 17.27, Rio de Janeiro 11.81, Bukareszt 59, Berlin 23.69, Belgrad 176.

—o—

Nieprawdziwe pogłoski o zwyżce złotego w Nowym Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 6. Sin. W dzisiejszych popołudniowych pismach ukazała się wiadomość, że na sobotniem posiedzeniu giełdy nowojorskiej płacono za 100 złotych 14 dolarów, co wynosi .14 złotych za dolara. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

ZE ŚWIATA

Katastrofalne wylewy na Słowaczyźnie i Rusi Przykarpackiej

Koszyce (kap.). Po wielkich upałach nastąpiły na Słowaczyźnie i Rusi przykarpackiej ulewne deszcze. W kilku miejscach oberwały się chmury, co spowodowało olbrzymie szkody.

Koszyce znalazły się częściowo pod wodą. Pierwszego dnia katastrofy wydało miasto na akcję ratunkową 40.000 k. cz. Głównie jednak dotknięte zostały okolice Pilzna, gdzie burza zniszczyła 36 gospodarstw, liczne sady i zasiewy na przestrzeni dziesiątków kilometrów.

W Brechowie i miejscowości Kohany zginęli 2 mężczyźni od piorunów. Rzeka Laborcz zalała prawie 10-tysięczne miasto Michałowce. W Sinna zniszczyła woda 15 domów i 2 mosty, w sąsiednich miejscowościach 8 domów i 3 mosty. W nurtach wezbranych wód zginął 1 mężczyzna i 2 dzieci.

W wielu miejscach burze przerwały połączenia kolejowe i telefoniczne.

Wesoły kącik

Z DESZCZU POD RYNNĘ...

— Proszę pani się przypatrzeć, jaka brzydka dziewczynka!

— Ta? to przecież moja córka!

— O, przepraszam bardzo! Powinienem był odrazu poznać podobieństwo!...

„ZA MNIE!"...

Wdowiec do córki:

— Czy wiesz, że nasza kucharka wychodzi za mąż?

— Najwyższy czas, by ta brzydka, nieznośna kobieta opuściła nasz dom! Za kogóż wychodzi za mąż?

— Za, za — mnie...

MYSLI!

— Kogóż wolałbyś za ojca? Mnie, czy tego pana?

— Ja wolę ciebie, ojczulku, ale myślę, że — mama wolałaby tego pana.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Dziś zbiórka na rzecz TOZ-u!

W dniu dzisiejszym odbędzie się uliczna zbiórka na rzecz TOZu, o którego owocnej działalności zamieszczamy na innem miejscu artykuł p. dra Herschdorfera. Z uwagi na szlachetny cel należy spodziewać się, że żaden Krakowianin nie odmówi datku na rzecz tej pożytecznej instytucji.

—o—

Manifestacyjny pogrzeb kanoniera Wawry

W dniu wczorajszym odbył się manifestacyjny pogrzeb zabitego podczas wybuchu w Witkowicach wartownika prochowni śp. kanoniera Wawry. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowemi. Na czele konduktu żałobnego kroczyła orkiestra 20. pułku piechoty. Za trumną, która spoczywała na udekorowanej zielenią, lawecie armatniej, postępowała najbliższa rodzina i narzeczona tragicznie zmarłego żołnierza, a dalej dowódca korpusu krakowskiego, gen. Wróblewski w towarzystwie szefa sztabu, pułk. Bolesławicza, komendant miasta pułk. Kostrzewski, oraz liczny zastęp oficerów, podoficerów i szeregowych, wreszcie szerokie rzesze publiczności.

—o—

— **POSIEDZENIE SEKCJI PAŃ EZRY CHALUCOWEJ** odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ulicy Zielonej Nr. 17.

DROBNE OGŁOSZENIA

WIELKI WYBÓR okazyjnych Fortepjanów i Pianin po cenach bardzo przystępnych, także na raty: Wł. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków. Pałac Spiski.

POKÓJ, kuchnia, łazienka, wynajmie gospodarz. Czynsz trzyletni naprzód. Dozorca, Mikołajska 11.

POTRZEBNA pomocnica i praktykantka do krawieczyzny damskiej, Skawińska 13.

W SKAWCACH naprzeciw stacji kolejowej jest do wynajęcia na sezon letni mieszkanie, składające się z dwóch lub trzech pokoji z kuchnią. Wiadomość tamże.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko, pewnie: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2.

PRAKTYKANTA z ładnem kaligraficznem pismem, z ukończoną Akademją handlową, poszukuje kantor wymiany Henryka Sperlinga w Krakowie, Rynek główny 5.

BAZAR PODHALAŃSKI, RABKA—SŁONE poleca zabawki dziecinne, wyroby kosmetyczne, pudry i perfumy francuskie i angielskie. Ceny najtańsze. Wypożycza leżaki! Waga osobowa!

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, Szeroka 22.

LETNISKO „Dobra" koło Limanowy, najpiękniejsza miejscowość na lesistem i górzystem Podhalu. Willa Sapały blisko stacji kolejowej, lasu sosnowego i rzeki, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia obfita, rytualna. Ceny przystępne. Radjo i sala do zabaw. Przyjmuje się również dzieci: Gichner, Kraków, Krakowska 35, telefon 581.

POSZUKUJĘ SIĘ praktykanta do sklepu elektrotechnicznego. Zgłoszenia „Prąd", Gołębia 3.

BURSA SIERÓT ŻYDOWSKICH przy Stow. żyd. ręk. „Szomer Umonim" w Krakowie, Podbrzezie 6, rozpisujemy niniejszem

KONKURS NA KIEROWNIKA

Wymagana jest odpowiednia kwalifikacja, nieskazitelny charakter i zamiłowanie do sprawy. Wolne mieszkanie, oświetlenie i opał oraz utrzymanie w Bursie, ewentualne wynagrodzenie wedle bliższej umowy. Podanie należy wnieść do 20 czerwca 1927 do rąk p. Inż. Tislowitza, Podgórska 12.

Wydział.

Od 15 czerwca b. r. jest do objęcia

POSADA PIELĘGNIARKI

przy Szpitalu Żydowskim w Tarnowie

Płaca miesięczna 120 Zł ponadto mieszkanie i całe utrzymanie.

Reflektantki zechcą przedłożyć udokumentowane podania pod adresem Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie najdalej do dnia 12 lipca 1927.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.